

wynąydzie spofob że by mnie pusić do domu swego, powiedziała mi że wtym nąywiękza przeko-
 zkodá, że iej Mátka koniecznie káze sprzyiać
 Duryllowi, á ten prawie całą noc w oknie stawa,
 y z nią gáda. Záczy przed nim to niepodobna,
 gdyżby mnie mógł widzieć, y rádziła mi ábyngo
 zabić. á rák wolay mieć przystęp do niego, y

zła do Miálta, gódziła w noc przy-
 kartkę, że ofzukała Durylla, dając
 raz dobrze się z nią ucieliżyć, á nie
 rt uczyniła z niego, jednak to po-
 zeli się z nią dziś obaczę y ucieliżę,
 Duryllá mulżę, y te byty oitanie
 iá słyszał, bo mniać coraż drogę
 usłyżeć nie mógł. Co rozumieć
 ákie mogły bydz wten czas mysli

by nie rzeká, pewnie bym był skóczył z drzewa
 abym był Fellynę zastał wraz w kupie z Filanem,
 y tak w zeloży y w gniewie oitatek nocy przeli-
 dziátem, iák dzień roziásińiáł Chłopy przylili
 rwać kwiátki z drzewa tego ná przedarz do miá-
 stá, y rozumieiać zem iá wlażł po złodzieyiku po
 kwiátki ná drzewo, nie słuchaiąc żadnych mo-
 ich wymowet, chcieli mnie ná drzewie kaniemni



906389 II

Mag. St. Dr

U S T A W Y
C Y W I L N E

D L A
G A L I C Y I Z A C H O D N I E Y .

C Z Ę Ś Ą P I E R W S Z A .



W W I E D N I U

drukiem Józefa Hrafzańskiego , C. K.
Niemieckiego , i Polskiego nadwornego Typo-
grafa , i Bibliopoli.

1 7 9 7 .

14933

BIBLIOTHECA
VNI^{ERSITATIS} IACELL.
CRACOVENSIS

906389

II
—/1-2

MY FRANCISZEK

Wtóry, z Bożey Łaski obrany
Cesarz Rzymski, po wszystkie
czasy Pomnożyciel Rzeczy, Król
Niemiecki, Węgierski, Czeski,
Galicyi i Lodomeryi &c. Arcy-
Xiaże Austrii, Xiaże Burgundyi
i Lotharyngii, Wielki Xiaże
Toskański &c. &c.

Wprzekonaniu, iż każdy Obywatel
życzy sobie, aby obwód, i granice
swych praw, i obowiązkow ku współ-
obywatelom swoim w porządku ze-

braney Ustawie oznaczone, a przezto
praw swych używanie zmocnione, peł-
nienie obowiązków ułatwione, swą
osobę, i własność przeciw niesprawie-
dliwej napaści zabezpieczone miał;
zaczynam do tego przychyliwszy się,
chcemy, iako najspieszniej wiernych
naszych miłych Nam poddanych w Ga-
licyi Zachodniej tegoż dobrodziejstwa
uczestnikami uczynić.

Na ten więc koniec Ustawy Cy-
wilne dla Galicyi Zachodniej obwie-
szczaia się niniejszemi, ażeby od dnia
1^o Stycznia 1798. Roku, od którego też
swey mocy i dzielności nabieraia, każdy
wiedział: iak się podług tych ma za-
chować, iak swe czynności we wszyst-
kich życia Cywilnego stosunkach kiero-
wać, ugody zawierać, doczesne, lub
ostatne woli swey rozporządzenia czy-
nić, praw swych używać, obowiązki
pełnić, i wszystkie swe interessa stosow-
nie

nie do celu prowadzić, według tych
prawa poszukiwać, i otrzymywać,
Sądy zaś Spory zachodzące rozstrząsać,
i pomocy używać mają, nie zważając
od powyż namienionego dnia na Ustawy,
lub zwyczaje prawne, iakie dotąd w
Galicyi Zachodniej trwały, ile się to
przedmiotow Cywilnego prawa tyczy,
takowe z końcem Grudnia 1897. Roku
niniejszemi za zniesione, i za bezsku-
teczne ogłaszają się.

A ponieważ Ustawę tę na Język
Polski i Łaciński przełożyć rozkazali-
śmy; przeto zarazem oświadczamy, iż
gdyby w tej mierze wątpliwość iaka
(czego się nie spodziewamy) przeciw
textowi niemieckiemu bądź gdzie do-
strzeżoną bydz miała, zawsze się nie-
mieckiego, iako oryginału trzymać należy.

Dan w Naszym głównym i Stołec-
znym Mieście Wiedniu dnia 13. Lu-
tego, Tysiąc siedmset dziewiędziesią-
tego

tego siódmego, Panowania Naszego pią-
tego Roku.

FRANCISZEK.



Prokop Hrabia à Łażeński
Króla Czeskiego Naywyższy, i Arcy-
Xcia Rakuskiego Kanclerz Piérwszy.

Na Rozkaz Iego Cefarskiey
Królewskiey i Apostolskiey Mci własny.
Leopold Baron Haan.

REGESTR ROZDZIAŁOW

CZĘŚCI PIERWSZEY.

kar.

ROZDZIAŁ I.

O Prawach i Ustawach w ogólności. 1

ROZDZIAŁ II.

O Prawach osobistych. 11

ROZDZIAŁ III.

O Prawach małżeńskich. 26

ROZDZIAŁ IV.

O Prawach między Rodzicami i
Dziećmi 54

ROZ-

kar

ROZDZIAŁ V.

O Opiekach i Kuratelach 76

ROZDZIAŁ VI.

O Prawach i obowiązkach między
Panami, i służącemi 121

ROZ.

ROZDZIAŁ I.

O Prawach i Ustawach w ogólności.

§. 1.

Prawem jest to wszystko, co samo z siebie dobrym jest, które podług swych stosunków, i skutków dobrego co w sobie zawiera, lub przynosi, i które do pospolitego dobra pomaga.

§. 2.

Z tego, co prawem jest, pochodzą reguły, które człowiekowi w jego
Ustaw. cyw. część I. A czy-

2 *Rozdział I. o Prawach*

czynieniu, i zaniechaniu za prawidło służyć powinny, i onemu obowiązki przepisują.

§. 3.

Oprócz tego, słowo to prawo w dwoiakim ieszcze rozumieniu bierze się, to jest: tak same reguły rozumieją się, które wszystko to przepisują, co prawem jest, iako też wolność naturalną, czyli prawnosć czynienia, którą każdy człowiek ma, jeżeli czynności swe podług owychże prawideł urządza.

§. 4.

Prawa, i obowiązki albo się na samey naturze człowieka gruntują, i wtedy naturalnemi, i wrodzonymi prawami, i obowiązkami nazywają się; albo też na ustanowionym społeczeństwie; a wtedy nadane (*positivæ*) to jest: z życia społecznego wynikłe prawa, i obowiązki zowią się.

§. 5.

§. 5.

Ludzie z sobą łączący się, ażeby podług pewnych przepisów do społecznego krefu doszli, zowią się społeczeństwem.

§. 6.

Powszechność kraiowa jest społeczeństwo, które dla osiągnięcia ustanowionego, naturze człowieka przyzwoitego, i nicodmienego celu, pod powszechną głową najwyższą złączone, i ziednoczone zostały.

§. 7.

Cel ten pospolitym jest ogólnie dobrem powszechności, to jest: bezpieczeństwem osób, majątku, i innych praw wszelkich jego współczłonków.

§. 8.

Przepisy, i prawidła do osiągnięcia tego celu potrzebne nadać najwyższą powszechności Głowa, i te ustawami nazywają się.

A 2

§. 9.

§. 9.

Zbiór wszystkich ustaw, któremi prawa wzajemne, i obowiązki mieszkańców powszechności kraiowej między sobą się oznaczają, składa prawo prywatne cywilne tegoż samego kraju. Prawo to prywatne dla Galicyi służące zawiera się w tej książce.

§. 10.

Prawo nabiera swej mocy, i dzielności przez należyte obwieszczenie. To obwieszczenie urzęda Prawodawcy.

§. 11.

Każdy w powszechności współczłonek obowiązany jest, mieć wiadomość praw; skoro bowiem prawo sposobem należyty, to jest: podług wprowadzonego w każdym kraju zwyczaju, obwieszczone będzie, na ten czas nikt się wymówić nie może, iż mu prawo nie było wiadome.

§. 12.

§. 12.

Prawodawca naznacza czas, w którym prawo zaczynać powinno obowiązywać; jeżeli Prawodawca żadnego czasu nie naznacza; tedy prawo od czasu obwieszczenia swego obowiązuje; czynności obywatelskie podług wymiaru prawa bądź od pierwszego, lub od drugiego czasu nabierają prawną swą ważność, lub nieważność, tudzież pożyteczne swe, albo szkodliwe skutki.

§. 13.

Każdy obywatel bez różnicy stanu, godności, i płci, obowiązany jest, aby przez ścisłe zachowanie praw pospolite dobro powszechności, ile można, pomnażał.

§. 14.

Tudzież cudzoziemiec każdy, który w Galicyi przebywa, tymże prawom podlega, jeżeli go formalne wyłączenie od tych praw nie uwalnia.

§. 15.

§. 15.

Mieszkańcy tego kraju, co do swych nawet czynności i zatrudnienia, które za granicą sprawują, tyle się do praw niniejszych stosować powinni, ile temż prawami osobista ich zdolność ograniczona będzie, i ile czynności, i zatrudnienia ich w tymże kraju mogą, i powinny mieć skutek prawny.

§. 16.

Czynności, które cudzoziemcy albo w tym, albo w obcym kraju sprawują, podług tych ustaw sądzone być powinny, jeżeli spór w tym kraju wyniknie, wyjąwszy: iżby inne prawo do czasu i miejsca czynności ściągające się okazało.

§. 17.

Ustawy na przeszłość nie obowiązują; lecz tylko co do czynności i wydarzeń po obwieszczoney ustawie zapadłych obowiązują; do czynności przedtym wy-

wydarzonych, i do praw dawniej nabytych żadnego także nie mają wpływu, wyjąwszy w tym przypadku: iżby dawniej według ustawy komu należące, iednak nienabyte ieszcze prawo przez ustawę za zgaśnięte uznane zostało; w tym bowiem przypadku zdolność do takowego prawa natychmiast ustaie.

§. 18.

W wykładaniu, i przystofowaniu ustawy, żadnego innego rozumienia nadawać nie wolno, tylko te, które według reguł ięzyka, z właściwego znaczenia słów, i ich związku, albo też z iasnego zamiaru Prawodawcy wyraźnie wypływa.

§. 19.

Lecz iezeli Sędzia taki przypadek prawny mieć będzie, którego by przez słowa ustawy wprost rozwiązać nie mógł, na ów czas w wyroku swym na naturalną myśl ustawy, tudzież na zasady

in-

innych z tąż ustawą podobieństwo mających ustaw, i na podobne w tey ustawie wyraźnie rozstrzygnięte przypadki mieć baczność powinien: Jeżeliby zaś ten przypadek po wszystkich tym wątpliwość jeszcze dla niego sprawował; tedy zebrawszy pilnie, i dostatecznie rozważywszy rzeczy okoliczności, według powszechnych, i naturalnych praw prawideł rozstrzygnąć go powinien.

§. 20.

Póty ustawy moc, i dzielność swą mieć będą, póki znowu wyraźnie uchylonemi nie zostaną.

§. 21.

Sam tylko Prawodawca może ustawę autentycznie, i za pospolitą wyjaśnić, ograniczyć, odmienić, albo zupełnie uchylć.

§. 22.

Na zwyczaj krajowe może być wprowadzić wzgląd miany w przypadkach

kach do wykładania ustawy iakiey ściągających się; te iednak do uchylenia trwającej, lub umocnienia nowej ustawy nie są dostateczne.

§. 23.

Tudzież Statuta, czyli takie Rozporządzenia, które dla pojedynczych Prowincyow, powiatow, i gromad są nadane, co do praw prywatnych żadney mocy prawney mieć nie będą, ieżeli zboczenie od pospolitey ustawy nie iest wyraźnie dozwolone.

§. 24.

Urządzenia w przypadkach szczególnych, tudzież zapadłe w osobnych sporach prawnych przez Sąd wydane wyroki nigdy mocy prawney nie mają, i trzeci odwoływać się na takowe nie może.

§. 25.

Ustanowienia, i przepisy, które sobie Społeczeństwa mnieysze nadały,
ie-

10 *Rozdział I. o Prawach i Ustawach etc.*
ieżeli się powszechnym ustawom cywil-
nym nie sprzeciwiają, równie iak inne
ugody ważnie zostać mogą.

§. 26.

Ludzie, co do swych praw, osoba-
mi się nazywają; prawa bowiem właści-
wie do osób tylko, nie zaś do rzeczy
należą.

§. 27.

Lecz gdy wykonanie praw iuż na
osoby bez względu na rzeczy, iuż na
rzeczy bez względu na osoby, częścią
iuż na koniec na pewne osoby, i na
pewne rzeczy razem się rozciąga; za-
czym tak prawa osobiste, iako rzeczo-
wne stanowią się. Prawa zaś rzeczo-
wne dzielą się na prawa na rzeczy, y
na prawa do rzeczy. Podług tych sto-
sunkow prawo cywilne prywatne dzieli
się na trzy księgi.

ROZ-

ROZDZIAŁ II.

O Prawach osobistych.

§. 28.

Ludzie, którzy się w cywilnym społeczeństwie z sobą łączą, przez to się ani z obowiązkow naturalnych, ani z praw sobie przyrodzonych nie wyzuwaia. Pewne tylko kierowanie, i ograniczenie tych praw tyle ma miejsca, ile to jest potrzebne do osiągnięcia pospolitej łączliwości.

§. 29.

Do przyrodzonych praw ludzkich naybardziej należą: prawo utrzymania swego życia, prawo przyśposobienia sobie rzeczy do utrzymania tegoż potrze-

trzebnych, prawo udoskonalenia sił ciała, i umysłu swego, prawo brónienia samego siebie, i swoiey własności, prawo utrzymania dobrej swoiey sławy, na koniec prawo wolnego własnością swą zupełną rządzenia,

§. 30.

Wolność rządzenia swą własnością podług upodobania, zawiera w sobie prawo, przeniesienia oneyże istotnie na kogo drugiego, y oświadczenia swoiey względem tego woli, czyli przyrzeczenia czego przyzwolicie; iakoteż przyimowania przyrzeczenia, lub własności drugiego, to jest: obostronnego zezwolenia ugod zawierania.

§. 31.

Prawa te natury nawet w okręgu społeczeństw cywilnych nieodmienne-
mi zostają; ponieważ cokolwiek podług
tych praw iednemu człowiekowi do-
zwolono jest, toż samo drugim zabró-
nio-

niono bydz nie może; co zaś dla iednego człowieka zakazano iest, to drugim ludziom nie może bydz pozwolono.

§. 32.

Prawa te natury inaczey się mają względem praw nabytych: te według różności nabycia różne są. Z tego więc powodu; co do dóbr losu, i innych Prerogatyw przypadkowych, pewna między ludźmi różnica nieuchronna, a nawet koniecznie potrzebna iest.

§. 33.

Z tey samey różności, zacność społeczeństwa cywilnego okazuje się: iego społeczną wolą, iego połączonemi siłami słaby przeciw mocniejszyemu, a bezsilny przeciw potężnemu obronę znayduje; i za pomocą onegoż wszytkie inne tak przyrodzone, iako nabyte prawa zabezpieczone zostają.

§. 34.

§. 34.

Komu natura, lub ustawa iakie bądź prawo nadała, temu i środków także dozwalała, bez których prawo te wykonane być nie może. Każdemu więc społeczeństwa współczłonkowi użycie i wykonanie wszystkich swych przez ustawę nieograniczonych praw zupełnie jest wolne. Na tym więc cywilny stosunek zależy, iż żaden obywatel drugiemu obywatelowi w wykonaniu praw jego przeszkadzać, uszczuplać, wdzierać się nie powinien.

§. 35.

Komu szkoda, to jest: strata własności swej sprawiona będzie, temu wolno nadgodzenia teyże szkody u sprawcy iey dopominać się. Ta zaś szkoda bądź przez zdradę; i przedsięwzięcie, wiadomie, i samochcąc, bądź tylko z nieobalstwa, i z nieostrożności stanie się,
względ-

względem nadgrodzienia nie masz żadney różnicy.

§. 36.

Gdy współczłonek cywilnego społeczeństwa od kogo drugiego w prawach swych skrzywdzonym się bydz sądzi, lub za takiego się bydz mniema; temu nigdy nie iest wolno, aby sobie prawa, i zadosyć uczynienia sam poszukiwał. Samowładztwo nie zgadza się z publicznym bezpieczeństwem. Kto się więc w prawach swych uciążonym bydz sądzi, i zadosyć uczynienia żąda, ten go ma drogą prawności poszukiwać, to iest: powinien prawa swego w mieyscach sądowych przez ustawy postanowionych dochodzić.

§. 37.

Takie nawet spory prawne, które się między najwyższą Głową powszechności iako prywatnym właścicielem, i między innemi mieszkańcami zdarzają, przez
po-

porządnych na to postanowionych Sędziów roztrząsane, i sądzone być powinny.

§. 38.

Każdy obywatel zостаie pod obroną ustaw; musi więc droga prawa otwarta być dla niego, ile się razy przez rozrządzenia ustawom przeciwne w prawach swych prywatnych uciemiężonym być sędzi.

§. 39.

Osądzenia nie podług przepisanego sądowego sposobu postępowania wychodzące, albo tak nazwane samowładne wyroki żadney mocy, ani dzielności mieć nie powinny.

§. 40.

W owych rzadko kiedy zachodzących przypadkach (w których sędziowskiey pomocy żądać niepodobną, i w których nadwreżenie prawa żadnym sposobem nadgródzone być nie może) własna pomoc

o Prawach osobistych. 17

moc, to jest: odpór w potrzebie na prawie natury fundujący się dozwolony jest.

§. 41.

Co prawom naturalnym wrodzonym przyzwoitego jest, to tak długo za trwające, i za mające moc prawną poczytane będzie, póki do ustaw stosowne ograniczenie tych praw nie zostanie dowiedzione: kto więc praw popiera, przez które współobywatelów prawa ograniczone zostają, albo kto prawne pretensye zakłada, które się na czynnościach, na uczynkach, i zdarzeniach zakładają, ten najprzód rzetelność wniesienia swego, i dowody swych pretensyi okazać powinien.

§. 42.

Wszyscy, którzy dla niedostatku lat, i dla wady umysłu, lub ciała są niezdolni, aby własne interesy przyzwoicie kierowali, pod szczególną ustaw opieką zostają;
Ustaw. cyw. część. I. B pod

pod tę należą dzieci, które siódmego, niedorośli; którzy czternastego, małoletni; którzy dwudziestego czwartego roku życia swego nie doszli; tudzież szaleni, na zmysłach pomieszani, nie-doleżni, którzy z używania rozumu swego albo całkiem wyzuci, lub przynajmniej niezdolnemi są do przewidzenia skutków swych czynności. Na ostatek i ci także pod tę ustaw opiekę należą, których Sędzia za marnotrawców uznał, i im dalszego majątkiem swym rządzenia zabronił.

§. 43.

Tudzież dzieci nienarodzone od czasu poczęcia swego mają prawo zostawania pod obroną ustaw, i ile o ich własne prawa, nie zaś o trzeciego idzie, za narodzone poczytanemi będą.

§. 44.

W przypadku wątpliwym: czyli dziecię żywe, lub umarłe urodziło się?
 pier-

pięć pierwsze domniemanie według praw stanowi się. Kto zaś przeciwnie twierdzi, tego dowieść powinien.

§. 45.

Kiedy wątpliwość zachodzi: czyli współczłonek tutejszo krajowy nieprzytomny żyje, lub nie? takowy na ten czas dopiero za umarłego rozumiany będzie, kiedy lat ośmdziesiąt wieku swego dożył, i kiedy mieysce przemieszkiwania iego od lat dzieściu nie jest wiadome.

§. 46.

Jeżeli zaś mieszkanie nieprzytomnego w kraju, przez zupełne lat trzydzieści wiadome nie jest; wtedy ci, którym na tym zależy, bez względu na wiek iego, o ogłoszenie go za umarłego mogą się dopraszać.

§. 47.

Gdy dowiedziono będzie, iż nieprzytomny, lub brakujący podczas roz-

B a bi-

bicia okrętu , na nim zostawał , albo iż na wojnie ciężko był raniony , lub iż w innym bliskim życia niebezpieczeństwie znaydywał się , i gdy takiego wszelkim przedsięwziętym sposobem wyszukać nie można ; wtedy po dwóch , a naydaley po trzech latach sądowe uznanie go za umarłego miejsce mieć może.

§. 48.

W przypadku wątpliwym ; która z dwóch , lub więcej osób zmarłych pierwszej umarła ? powinien ten , który śmierć wcześnieyszą jednego , lub drugiego z umarłych dowodzi , takowy dowód swój okazać ; czego gdy nie uczyni , na ten czas według prawideł prawa wszyscy za umarłych w iednym czasie rozumieni będą , i względem przenoszenia prawa iednego na drugiego żaden spór wynikać nie może.

§. 49.

§. 49.

Prawa szczególne, które dla całej klasy obywateli, iako dla małoletnich, przez ustawę są dozwolone, zowią się prawne Dobrodziejstwa. Inne zas wolności, i swobody, które Prawodawca dla pojedynczych osób, lub dla całego zgromadzenia nadaje, zowią się Przywileja.

§. 50.

Dobrodziejstwa prawne wcale się nie przeciwią prawom w cywilnym społeczeństwie utrzymanym; przywileja zaś albo są wyłączeniem od ustaw, albo ograniczeniem praw obywateli innych: fundament usprawiedliwienia tych przywilejów na tym się zasadza, iż one dla ważnych przyczyn tylko, i dla osiągnięcia powszechnego zamiaru bywają nadane.

§. 51.

Przywileia, które fałszywym udaniem, ukryciem i przekręceniem prawdy, sposobem oszukaństwa są pozyskane, albo takowe, które ku uszczerbkowi trzeciego dążą, żadney mocy prawney nie mają.

§. 52.

Przywileia, które do pewney osoby, lub do pewney rzeczy, do pewnego urzędu, albo do pewney własności należą, tudzież takie, które na czas pewny, lub dla pewnego zamiaru, albo nakoniec pod pewnym warunkiem są nadane, wszystkie te przywileia uśtaiają z osobą, z rzeczą, z urzędem, z własnością, z czasem, uśtaiają także na ten czas, kiedy zamierzony koniec upada, lub kiedy założony warunek wypełniony nie będzie.

§. 53.

§. 53.

Równie także ustaie przywilej w tedy, ieżli się go ten, komu był nadany, wyraźnie wyrzeka; takie iednak wyrzeczenie się nigdy z samego nie-
używania wnoszone być nie może.

§. 54.

Ktoby sądownie przekonany został, iż nadanego sobie przywileju zdradliwym sposobem na złe użył, ten go utraci.

§. 55.

Prawa dla tu kraioowych mieszkańców służące na obcych także rozciągają się; póki bowiem ci drudzy ustaw opieki niegodnemi się nie staną, póty dla nich służą prawa równe z rodakami. Ci iednak obcy dowodzić powinni, iż powszechność, do której oni należą, z tuteyszo kraiowemi obywatelami, iak ze swemi własnemi poddanemi obcho-
dzi

dzi się; w przeciwnym razie prawo wzajemności użyte będzie, i na ten koniec Sąd, do którego przypadki podobne zachodzą, ma o nich najwyższej radzie sprawiedliwości doniesienie uczynić.

§. 56.

Gdy cudzoziemiec przez przyięcie na siebie urzędu iakiego, przez obiecie rzemiesła, lub possefsyi prawney nieruchomego dobra, przez nieprzerwane dziesięcioletne mieszkanie, przez wstąpienie do cechu, lub do towarzystwa, przez założenie fabryki, lub rękodziela w kraiu, albo też innym iakimkolwiek sposobem wolę swą niewątpliwą zostawania na zawsze w tym kraiu oświadczy, taki cudzoziemiec bez żadnego wyięcia, iak ziomek uważany bydz powinien.

§. 57.

Ile przepis ten do żydowstwa, tudzież do innych osób religię chrześcijańską nie wyznających przytłoczony być może, i powinien; to właściwe polityczne rozporządzenia stanowią.

ROZDZIAŁ III.

O Prawach małżeńskich.

§. 58.

Powszechność kraiowa nabiera swoiey trwałości przez małżeńskie społeczeństwo: to społeczeństwo w ten czas nastaje, kiedy mężczyzna, i białogłowa ważny z sobą kontrakt małżeński zawierają, to jest: kiedy sobie wolę swą podług prawa oświadczają, iż przez całe życie społecznie zostawać, z sobą dzieci płodzić, i je chować, tudzież wzajemnie siebie wspierać będą.

§. 59.

Zaręczyny, czyli poprzedzające przyrzeczenie małżeństwa, pod iakiemi

Rozdział III. o Prawach małżeńskich. 27
mi bądź okolicznościami, lub warunkami byłoby dane, lub pozyskane, żadnego obowiązku prawnego ani do zawierania małżeństwa samego, ani do wypełnienia tego, coby na przypadek odstąpienia ostrzeżone było, za sobą nie ciągnie.

§. 60.

To tylko ostrzeżono jest dla strony, która do odstąpienia żadney gruntowney przyczyny nie dała, iż o nadgodzenie szkody, iaką z powodu odstąpienia tego ponosi, i iakiey dowodzić może, ma prawo dopominania się.

§. 61.

Prawa i obowiązki małżonków stanowią się przez cel łączenia się ich z sobą, przez nadane ustawy, i przez zawarte z sobą ugody, nadewszystko jednak równą obojga małżonków jest powinnością, aby obowiązku, i wiary małżeńskiey dopełniali.

§. 62.

§. 62.

Mąż jest głową w małżeńskim społeczeństwie : a zatem do niego szczególnie należy, domowe interesy zarządzać i opatrywać. Lecz także jego obowiązkiem jest, aby żonę według majątku, i według stanu swego utrzymywał, i ją we wszelkich zachodzących przypadkach zastępował.

§. 63.

Żona przybiera sobie imię męża, i używa praw jego stanu: iść iednak na miejsce pomieszkania swego męża, w jego rzemieśle, i w jego wyrobku według sił dopomagać mu, i przedsięwzięte przez niego rozrządzenia, ile domowy porządek wyciąga, chętnie wspierać, a nawet sama wykonywać powinna.

§. 64.

Po osobach, które z używania rozumu są wyzute, iako i po takich, które zdrowego rozsądku nie mają, żadnego woli

woli ich oświadczenia pewnego spodziewać się nie można. Z tego samego już względu szczególnie szaleni, na zmysłach pomieszani, albo niedołęzni, tudzież dzieci, i niedorośli nie mogą z sobą kontraktu małżeńskiego ważnie zawierać.

§. 65.

Zezwolenie na małżeństwo w ten czas także mocy prawnej nie ma, kiedy przez gwałt, i przez wznieconą bożę umyślnie wymuszone, albo przez omyłkę istotną w osobie przyszłego małżonka zdradliwym sposobem podstępnie otrzymane, lub kiedy od uwiezioney, i do pierwszej swej wolności niepowróconey iśćszy osoby dane będzie.

§. 66.

Gdy małżonek po zawartym małżeństwie dawniej już przez kogo innego żonę swą w ciężę zaśzłą pomiarkuie;

na

na ten czas może się domagać, aby małżeństwo jego za nieważne uznane było. Jeżeli zaś mimo tej sobie wiadomey ciąży z żoną swoją obcuje; tym samym wyzuwa się z prawa do zanoszenia żałoby przeciw ważności swego małżeństwa. Ta żałoba w ten czas także miejsca nie ma, kiedy mąż z wdową przed upłynieniem dziesiętego miesiąca iey owdowienia ożenił się, i potem iey ciążność pomiarkował.

§. 67.

Wszelkie inne prawdziwe, albo pozorne małżonków omyłki nie znoszą ważności kontraktu małżeńskiego; zabierający się do stanu małżeńskiego powinni z przezornością, i roztropnością do tego dzieła przystępować, i na wypełnienie założonych, albo też umówionych warunków czekać powinni.

§. 68.

§. 68.

Niemoc wykonywania małżeńskiego obowiązku należy także między naturalne przeszkody do małżeństwa; w tym jednak przypadku powinna już była ta cięła niedołężność pod czas zawartego kontraktu małżeńskiego znaydywać się; tymczasowa bowiem, lub pod czas małżeństwa wydarzona, nawet uleczo-
ną bydź nie mogąca niedołężność związku małżeństwa inaczej ważnego zry-
wać nie może.

§. 69.

Męszczyzna z iedną tylko niewiaścią, a niewiaścia z iednym tylko męszczyzną w iednym czasie ślubem małżeńskim złączona być może; kto już raz w stanie małżeńskim zostawał, i do powtórnego małżeństwa zabierać się chce, ten nastąpione zupełne rozłączenie pierwszego związku małżeńskiego prawnie dowodzić powinien.

§. 70.

§. 70.

Między spokrewnionemi w linii wstępney i zstępney, iako też między braćmi i siostrami tak rodzonemi, iak przyrodniami małżeństwo w żadnym przypadku utrzymać się nie może: ta do małżeństwa przeszkoda pokrewieństwa rozciąga się także na dzieci stryieczne wuieczne, i cioteczne, a tym bardziey na krewnych w bliższych stopniach linii poboczney bądź z prawego, lub nieprawego łoża pochodzących.

§. 71.

Mąż i żona względem społeczeństwa małżeńskiego za iedną, i tę samą osobę uważają się: z tego powodu na ówczas także, kiedy te społeczeństwo zowiązane zostało, ani mąż z krewną swoiey żony, ani żona z krewnym swego męża w przytoczonych zakazanych stopniach ślubu małżeńskiego zawierać nie może: iednak między spokrewnio-

ne-

nemi iednego, i między spokrewnionemi drugiego z małżonkow, żadnego powinowactwa, i następnie żadney pochodzącey ztąd do małżeństwa przeszkody nie ma.

§. 72.

Kontrakty małżeńskie między chrześciańskimi tuteyszo kraiowemi mieszkańcami z osobami, które religii chrześciańskiey nie wyznaia, same przez się nieważne są.

§. 73.

Duchowni, którzy iuż poświęcenia wyższe otrzymali, tudzież zakonne osoby płci oboiey, które na czystość uroczyście śluby złożyły, w kontrakty małżeńskie wchodzić nie mogą.

§. 74.

Małżeństwo między dwoma osobami, które z sobą cudzołóstwo popełniły, wprzód za nieważne ogłasza się. W tym iednak przypadku występek albo przez wyrok Sądowy, albo przez prawnie

powzięte poznaki, ieszcze przed zawar-
tym ślubem dowiedziony byź ma.

§. 75.

Gdy dwie osoby, nie popełniwszy
nawet cudzołóstwa, związek małżeń-
stwa wzajemnie sobie poślubiły, i gdy
dla dopięcia zamiaru tego, iedna tylko
z nich na życie małżonka, który na
przeszkodzie był do małżeństwa, nasta-
wała; między takimi dwiema osobami,
choćaby zabójstwo istotnie dopełnio-
ne nie było, prawe małżeństwo nigdy
przyiść do skutku nie może.

§. 76.

Małoletni, lub też wieloletni, któ-
rzy sami przez siebie z powodu iakich
bądź przyczyn w żaden ważny układ
wchodzić nie mogą, bez zezwolenia
swego oycy, a gdy ten nie żyje, swego
dziada z linii oycowskiey, a gdyby i
ci obydwaj już pomarli, bez zezwolenia
przy-

przyzwoitego zastępcy, i sądu w śluby małżeńskie wchodzić nie mogą.

§. 77.

Ieżeli zezwolenie odmówione będzie, a zabierający się do stanu małżeńskiego sądziliby się być uciążonemi; na ten czas mają prawo żądania pomocy u sędziego przyzwoitego.

§. 78.

Niedostatek potrzebnych przychodów, dowiedzione, lub powszechnie wiadome złe obyczaje, albo choroby zaraźliwe tej osoby, z którą śluby małżeńskie zawarte być mają, prawne-
mi są przyczynami do odmówienia małżeń-
stwu zezwolenia na małżeństwo.

§. 79.

Osoby wojskowe, nie mając od swych regimentów, korpusów, lub ogólnie od swych przełożonych pozwolenia na pismie, w kontrakt małżeński wchodzić nie mogą.

§. 80.

Każdemu wolno do stanu małżeńskiego zabierać się, komu żadna z przywiedzionych tu przeszkod nie zawadza; ponieważ zaś przeszkody niektóre częstokroć niewiadome bywają, a kontrakt małżeński dla powszechności bardzo ważną rzeczą jest; zaczym dla ważności onegoż potrzebne są jeszcze zapowiedzi, i ślub uroczyły.

§. 81.

Zapowiedzi zależą na ogłoszeniu nastąpić mającego małżeństwa z wyrażeniem imienia, i przezwiska, tudzież stanu, miejsca pomieszkania obojga zaręczonych. To ogłoszenie przez trzy dni niedzielne, lub świąteczne podczas zwykłego zgromadzenia się na nabożeństwo do kościoła nastąpić powinno. Gdyby zaś w sześć miesięcy po ostatniej zapowiedzi do ślubu nie przyszło; takowe zapowiedzi tym bardziej

dziey powtarzane bydź mają, ile że w tym czasie przeciągu łatwoby nowe przeszkody zayść mogły.

§. 82.

Gdy obydwie zaręczone osoby, albo jedna z nich w Parafii, w której ślub dany bydź ma, przez trzy miesiące nie mieszkała ieszcze; tedy zapowiedzi na miejscu przeszłego ich mieszkania, gdzie dłużej nad dopiero ustanowiony czas mieszkały, nastąpić mają.

§. 83.

Ślub albo przez przyzwoitego księdza, który parochem, pastorem, popem, bądź też inaczej nazywałby się, albo przez jego zastępcę w przytomności dwóch świadków dawany bydź powinien.

§. 84.

W przypadkach, w których osoba katolickiego obrządku z osobą niekatolickiego obrządku zaślubioną być ma,
ślub

ślub przez parocha katolickiego dany
bydź powinien: wszelakoż paroch nie-
katolicki może bydź przytomny przy
tey uroczystey czynności, i jeżeli druga
strona żądać tego będzie.

§. 85.

Gdy zaręczone osoby na wyszłe
porządnie zapowiedzi świadectwa, albo
gdy osoby stanu woyskowego, tudzież
małoletni do swego pobrania się potrze-
bnego pozwolenia na piśmie okazać nie
mogą; tudzież gdy się inna do małżeń-
stwa przeszkoda okaże; na ten czas
parochowi pod ciężką odpowiedzialnością
póty ślub dawać zakazano iest, póki
zaręczone osoby potrzebnych świadectw
nie złożą, i wszelkie trudności nie za-
łatwią.

§. - 68.

Ażeby na przyszłe wszelkie przy-
padki trwała pamiątka, i mocny dowód
zawartego małżeństwa został, przeło-
zeni

zeni parafialni obowiązani są, toż w osobnie na to sporządzoney książce ślubow zapisać; w tey imię i przezwisko, tudzież stan małżonkow, i świadkow, potym dzień ślubu, nakoniec imię parocha dającego ślub dokładnie wyrazić.

§. 87.

Uchylenie niektórych do małżeństwa przeszkod dla ważnych tylko przyczyn mieysce mieć może: uwolnienie iednak od ustawy, czyli tak nazwana Dyspenza iedynie i szczególnie Prawodawczy władzy zostawuie się.

§. 88.

W tym tylko przypadku, gdyby po zawartym małżeństwie pierwey niewiedoma, i uchyloną bydz mogąca przeszkoda wyniknąć miała, strony albo wprost, lub przez swych parochow, z utaieniem ich imienia udać się mogą po dyspensę do politycznego kraiowego
rzą-

rządu, którą zwierzchność ta stronom natychmiast wydać powinna.

§. 89.

Względem zapowiedzi w mieście głównym polityczny kraiowy rząd, na Prowincyi zaś urzędy cyrkularne mają moc sobie daną, aby od drugiej i trzeciej zapowiedzi dla ważnych przyczyn dyspensowały, jeżeli osoby zaręczone pod przysięgą zeznają, iż o zachodzącej przeszkodzie wcale żadney wiadomości nie mają.

§. 90.

W okolicznościach naglących może rząd kraiowy, i cyrkularny urząd, za złożeniem tej przysięgi od piêrwszej zapowiedzi uwolnić, nie mniej w przypadku, kiedy bliskie niebezpieczeństwo śmierci dowiedzione żadney zwłoki nie dopuszcza, za złożoną przysięgą, szczególnie za pozwoleniem mieyscowey są-
do-

dowey zwierzchności może być ślub dany.

§. 91.

Dyspenza na wszystkie trzy zapowiedzi w ten czas także ma być dana, kiedyby dwie osoby takie zaślubione być chciały, o których dawniej już powszechne było mniemanie, iż się z sobą pobrały, w tym przypadku może prosić paroch o dyspensę nawet u rządu krajowego, z zamilczeniem ich imienia.

§. 92.

Rozłączenia małżeństw dla powszechności krajowej ogólnie, w szczególności zaś dla dzieci w małżeństwie spłodzonych nie są obojętną rzeczą: przeto małżonkom nie ma być wolno, rozłączać się samowładnie, chociażby między sobą zobopólnie się na to zgodzili, bądź nieważności małżeńskiego kontraktu dowodzić, albo ważny związek

zu-

zupełnie zrywać, lub się tylko od stołu,
i łoża rozłączyć chcieli.

§. 93.

Nieważność kontraktu małżeńskiego dla przeszkody tylko może mieć miejsce, która pod czas ślubu już była. Jeżeli nieważność takowa popieraną będzie, zaczęmy rzecz do Sądów Szlacheckich tego powiatu, w którym małżonkowie zwykle przemieszkiwają, wniesioną, i nie włączyniając formalnego procesu, urzędownie dochodzoną i rozstrzygniętą być powinna.

§. 94.

Domniemywać zawsze należy, iż małżeństwo jest ważne: przywiedziona zatem do małżeństwa przeszkoda musi być zupełnie dowiedziona, i nawet zgodne zeznanie obojga małżonków mocy dowodu nie czyni; ani oświadczenie się ich do złożenia na to przysięgi nie może być przyjęte.

§. 95.

Kiedy więc podobne zachodzą przypadki, obowiązkiem jest Sądow Szlacheckich, aby kogo rzeczy świadomego, pocziwego, i bezstronnego dla ścisłego okoliczności docieczenia, i dla brónienia małżeństwa naznaczyły, albo też obro-
ne tę fiskalnemu urzędowi poleciły.

§. 96.

Ktoby o zaszłej istotney omyłce w osobie wiedział, równie iak ta strona, któraby drugą stronę w boiaźń wprawiła, ktoby także małoletność, lub stan wojskowy utaił; ci wszyscy żałobę Rozvodu na własnych swych bezprawnych czynnościach zasadzać nie mogą.

§. 97.

W takich przypadkach tylko niewinna strona ma prawo żądania Rozvodu; traci zaś onę, jeżeli po wyjawioney omyłce, po osiągnięney wieloletności
dru-

drugiego małżonka, lub po jego wystąpieniu z stanu woyskowego, wiadomie małżeństwa nie przedstawiała.

§. 98.

Gdyby zaś przeszkoda do małżeństwa taką była, iżby przez dyspensę mogła być zniesioną, potrzebne kroki do wyrobienia tej dyspensy bez straty czasu przedsięwzięte być powinny. Jeżeli zaś małżonków nakłonić więcej nie można do dalszego w małżeństwie zostawania, albo jeżeli przeszkoda zachodzi, która zniesioną być nie może, na to wyrok Sądowy wydany być powinien.

§. 99.

Jeżeli wyrok względem poprzedzającej, i trwającej niedołężności czynienia małżeńskiej powinności ma być wydany, dowód przez świadomych rzeczy, to jest: przez doświadczonych lekarzów, i
chi-

chirurgów , tudzież według okoliczności przez baby czyniony być musi.

§. 100.

Ieżeli przez powierzchowne znaki doskonale poznać nie można , czyli niedołączność tymczasową jest tylko , albo ustawiczną ; małżonkowie obowiązani są , mieszkać z sobą spolem przez lat trzy iefzcze , a ieżeli niedołączność przez ten czas trwałaby , to bez wątpienia kontrakt małżeński za nieważny ma być uznany.

§. 101.

Ieżeli się przy rozprawie o ważność małżeństwa toczącey pokaże , iż przekoda do małżeństwa iedney stronie , lub obydwom przed tym była wiadoma , i że ją umyślnie zataiły ; wtedy obwinieni w miarę zaszłego występku mają być karani ; a ieżeli strona iedna
nie-

niewinna jest, to wolno iey o powrócenie kosztów upomnieć się; iezli nakoniec w takim małżeństwie dzieci były spółdzone, o tych dzieciach według prawideł w następującym rozdziale o obowiązkach rodziców ustanowionych, ma bydź miane staranie.

§. 102.

Małżeństwo między katolickimi osobami ważne zawarte, co do związku samego małżeństwa, tylko przez śmierć iednego z małżonków może bydź rozwiązane: podobnie związek ważne zawartego małżeństwa rozwiązany bydź nie ma, gdy tylko iedno z małżonków religię katolicką wyznaie.

§. 103.

Lecz rozłączenie się od stołu i łoża, iezeli się obie z sobą strony na to zgadzają, z należytą osirownością dozwolone, a w razie sprzeciwienia się dla
stro-

strony pokrzywdzoney, według prawa przyładowe być powinno.

§. 104.

Jeżeli oboje małżonkowie względem rozłączenia się od stołu i łóża, i względem warunków wszelkich między sobą się porozumieli; w ten czas do swego parocha udać się, i iemu wolę swą względem rozwiedzenia się z przyczynami do tego ich pobudzającymi przedłożyć należy.

§. 105.

Parocha zaś obowiązkiem jest, aby małżonkom daną sobie nawzajem przy ślubie uroczystą obietnicę przypomniat, i onym z rozłączenia się wynikające szkodliwe skutki uymuiącym sposobem przedłożył, takie dóświadczenia przynajmniej po razy trzy różnemi czasami powtarzane, jeżeli żadnego skutku nie przynoszą, zaświadczenie na piśmie dla

strón wyda, iż mimo wszelkie usiłowanie, i podane im uwagi, odstąpić nie chcą od swego przedsięwzięcia do rozłączenia się.

§. 106.

Z tym zaświadczeniem mają oboje małżonkowie przed przyzwoitym sądem swym osobiście stanąć, i prozbę o rozłączenie na piśmie podać; sąd zaś, nie wzierając w przyczyny, i warunki, na rozłączenie żądane zezwoli, i w aktach sądowych zapisać rozkaże; jeżeli małżonkowie sposobem takim rozłączeni, dzieci mają; sąd obowiązany jest, opatrzyć je według przepisów w rozdziale następującym zawartych.

§. 107.

Jeżeli strona iedna na rozłączenie od stołu i łoża nie zezwala, a druga prawne ma za sobą przyczyny do nalegania o te rozłączenie; w tym także przypadku

padku piérwey paroch użyć powinien łagodnych i rozsądnych sposobow do przełożenia im, które ieżli nie będą skuteczne, albo gdy strona obwiniona przed parochem stanąć nie chce, w ten czas przyzwoita żałoba z dołączeniem danego przez parocha zaświadczenia, tudzież innych potrzebnych dowodow, do przyzwoitego sądu ma bydź podana, i w tey okoliczności równie iak we wszystkich innych prawnych sporach będzie postąpiono.

§. 108.

Rozłączenie od stołu, i łoża na żądanie iednego małżonka, bez zezwolenia nawet drugiego małżonka, dopuszczone bydź powinno w przypadkach następujących, nayprzód: gdy się małżonek cudzołóstwa winnym stanie, powtóre, gdy małżonek małżonka opuścił, tudzież kiedy mieysce przemieszkiwania

Ustaw. cyw. część. I. D. 108. iego

iego wiadome jest, za posłanym mu sądowym, lub kiedy miejsce przemieszkiwania wiadomeby nie było, za publicznym pozwem sądowym w przeciągu roku nie stawiał się; naostatek potrzebie: kiedy małzonek z małżonkiem po grubiańsku się obchodzi, i kiedy życie iego, zdrowie, i znaczna część majątku, albo kiedy dla złego przykładu nawet obyczaje dobre na niebezpieczeństwo są wystawione.

§. 109.

Przywiedzione tu przyczyny, które dla mieszkańców religii katolickiej nadają prawo do rozłączenia się od stołu i łoża, mogą być dostateczne dla społeczników innej religii do zupełnego nawet rozwiązania małżeństwa; w innych podobnych przypadkach należy według tych przepisów postępować, iakie na te przypadki wyżej są podane,

w których się nieważność małżeństwa dowodzi.

§. 110.

Rozłączonym małżonkom tylko od stołu i łoża, wolno będzie samowładnie złączyć się z sobą powtórnie, a jeżeli po takowym powtórnym złączeniu się chcą być na nowo rozłączonemi; na ten czas według przepisów względem pierwszego rozłączenia podanych zachować się należy, lecz gdy związek małżeński dwojga niekatolickich małżonków podług ich religii zasad zupełnie zniesiony został, i chcą się powtórnie złączyć, to złączenie iak nowe małżeństwo uważane, i z wszelkimi uroczystościami, iakie przy zawarciu pierwszego małżeństwa obchodzone były, przedsięwzięte być powinno.

§. 111.

Osobom rozwiedzionym niekatolickiej religii wolno w śluby małżeńskie

D 2 wcho-

wchodzić powtórnie, iednak nie z temi, które albo przez cudzołóstwo, lub z poduszczenia, albo też innym występny sposobem do pierwszego rozvodu powodem były.

§. 112.

Rozwiedziona, lub przez śmierć męża owdowiała żona póty w drugie małżeństwo wchodzić nie może, poki wątpliwość o iey ciężarności z pierwszego małżeństwa zachodzi. Prześlapienie tey ustawy nie niesie wprawdzie nieważności drugiego małżeństwa za sobą, żona iednak przeciw tey ustawie wykraczająca wszelkie korzyści od pierwszego męża nabyte traci.

§. 113.

Kiedy z powodu oz wodowey rozprawy takie między małżonkami spory wynikną, które się zawartego dalszego układu, odłączenia ich majątku, utrzymywania dzieci, lub innych wzajemnych

nych do siebie pretenzyi tyczą; w takim razie starać się piérwey należy, aby te spory łagodnym sposobem zagodzić można: ieżeli by zaś strony do takowey ugody nakłonić nie mogły; wtedy ie do przyzwoitey rozprawy sądu osobistego odesłać, dzieciom zaś potrzebne wyżywienie tym czasem wyznaczyć należy.

ROZDZIAŁ IV.

*O Prawach między Rodzicami i
Dziećmi.*

§. 114.

Kiedy się małżonkowie dzieci doczekali, to przez to tworzy się familia, nowe społeczeństwo, z którym nowe także prawa i obowiązki powstają.

§. 115.

Przez samo spłodzenie dzieci wkładają na siebie rodzice obowiązek wychowania onych, to jest: żywienia, odziewania, i utrzymywania, o ich życie, i zdrowie starania się, siły ciała i duszy doskonalenia, tudzież przez naukę w religii, i w pożytecznych umiejętności-

Rozdział IV. o Prawach między etc. 55
iętnościach założenia załady do przy-
szłego ich szczęścia.

§. 116.

Obowiązek ten polega na naturze,
tudzież przez ugodę małżeńską słowem
i ręką obowiązali się do tego rodzice,
i wypełnienie onego przez uroczyłszy
ślub powrzechności przyrzekli.

§. 117.

Ztąd nabywają rodzice prawo za
porozumieniem się z sobą rządzenia
dziećmi swemi w ich działaniu, i za-
niechaniu: Prawo to zowie się władzą
oycowską; ponieważ oyciec głową
jest familii, skoro zaś dzieci do wię-
kszego rozumu używania przychodzą,
na ten czas prawo to więcej się ielszcze
ogranicza.

§. 118.

Osobliwie obowiązany jest oyciec,
póty o utrzymywanie dzieci starać się,
póki się nie będą mogły same wyżywić;
pie-

pielegnowaniem zaś ich ciała i zdrowia matka zatrudniać się powinna.

§. 119.

Kiedy oyciec zmiera, lub bez sposobow iest, wtedy powinna matka o wyżywienie swey familii starać się: a gdy i tey więcey nie ma, albo bez sposobu została, na ten czas obowiązek ten spada na rodziców oycowskich, a po nich na rodziców matczynych.

§. 120.

Dzieci mają niezaprzeczone prawo do wszystkiego tego, co dla nich rodzice czynić powinni: oni otrzymują Imię swego oycy, herb, i inne wszelkie familii, i stanu iego prawa.

§. 121.

Natomiast dzieci winne są swym rodzicom uszanowanie, posłuszeństwo i powolność we wszystkich dozwolonych, i godziwych rzeczach; a gdy oyciec i matka w swych urządzeniach z sobą się
nie

nie zgadzaia; dzieci bardziey oycu, iako głowie domowego społeczeństwa, mają bydz posłuszne.

§. 122.

Dzieci małoletne pod władzą oycowską zostaiące bez wyraźnego, lub przynajmniej cichego pozwolenia oycowskiego w obowiązki ważne wchodzić nie mogą.

§. 123.

Rodzice nie mają wprowadzie prawa, aby dzieci swe do małżeństwa przyniewalali, wieloletne wszelako dzieci uwłaczaią powinnego dla swych rodziców uszanowania, kiedy bez ich wiedzy, lub przeciw ich woli w kontrakt małżeński wchodzi, w takim przypadku kontrakt małżeński ważny wprowadzie iest, lecz gdy Sąd wniesione przez rodziców przyczyny ich sprzeciwienia się za gruntowne uzna, wtedy mogą rodzice z uporczywym swym dziecięciem tak postąpić,
iak

jak gdyby się toż dziecię dalszey ich pomocy wyrzekło: z tym wszystkim nie mogą mu odmówić potrzebnego koniecznie wyżywienia.

§. 124.

Oyciec nie może swę dziecię przymuszać do pewnego stanu; niedorośli wprawdzie muszą w tey mierze woli oycowskiej podlegać, lecz dorostemu synowi wolno chęć swą do innego stanu, któryby iego skłonnościom, i zdolnościom bardziej odpowiadał, oświadczyć, a gdy oyciec zezwolenie swoje na to odmawia; syn lat ośmnaście mający może swą prozbę do przyzwoitego Sądu podać.

§. 125.

Rodzice mają prawo dzieci swe we wszelkich przypadkach zastępować, zaginionych wszędzie szukać, o zbiegłych upominać się, i takowych sądownie przytrzymywać; wolno im także
ka-

karać swe dzieci nieposłuszne, domowy porządek i spokoyność mieszkające, sposobem niezbytecznym, i zdrowiu ich nieszkodliwym.

§. 126.

Przeciw nadużyciu władzy oycowskiej nie tylko dziecię pod tą władzą skrzywdzone, ale też każdy o tym wiedzący może się udać do Sądu. Sąd zaś treść skargi rozstrząsać, i według okoliczności roztropne zarządzenia wydać powinien.

§. 127.

Dozór wyższy nad majątkiem, który małoletne dziecię od swej matki, od krewnych, albo innym sposobem prawnie otrzymało, do Sądu przyzwoitego; zawiadywanie zaś tym majątkiem do oycy należy.

§. 128.

Wydatki na wychowanie dla dzieci mają być zastępowane z dochodów

te-

tegoż majątku, ile wystarczą, tych zaś reszta mała do wolnego obrócenia przy oycu ma zostawać; lecz gdy summa reszty przechodzi kofzta na wychowanie roczne; tedy ią oyciec dla zysku dziecięcia ulokować, i rachunki z niey trzymać powinien.

§. 129.

Oyciec przypadłym dla małoletnich dzieci swych majątkiem zawiadywać nie może, jeżeli oczywiście wiadomo iest, iż on przymiotow do tego zawiadywania potrzebnych nie posiada, albo jeżeli go ci, którzy majątek na dzieci iego obracają, od zarządzania onym wyłączają; w tych przypadkach naznacza Sąd innego rządcę dla majątku.

§. 130.

Co tylko rodzice koło wychowania dzieci swych czynili, tedy to z obowiązku uczynili: na ten koniec łozone wydatki nie nadaia im prawa, mocą któ-

którego mogliby sobie rościć pretensye do majątku, do iakiego dzieci ich potym przyszły, lub nabyły; kiedy zaś rodzice ich, lub dziadowie i babki podupadną, w ten czas ich dzieci, i wnukowie obowiązani są, dać im przyzwoite wyżywienie.

§. 131.

Prawa dotąd podane ściągają się iedynie i szczególnie do rodziców, i dzieci prawych. Prawa dzieci nieprawych ani na kontrakcie małżeńskim, ani na ślubie, lecz tylko na spółdzeniu polegają, a zatym ani tyle mocy mieć, ani tyle rozciąganiem bydz nie mogą.

§. 132.

Według ustawy te tylko dzieci za prawe miane będą, które siódmego miesiąca po ślubie, albo dziesiątego miesiąca po śmierci męża, lub po zupełnym małżeństwie rozwiązaniu z małżonki rodzą się. Na dzieci wcześnief, lub późnief

źniewy narodzone pada prawne porozumienie, iż ich urodzenie jest nieprawe.

§. 133.

Iednak przeciw takiemu porozumieniu wolno dowodzić; wcześnieyszego zaś rodzenia dostateczny jest dowód, kiedy mąż nie zaprzecza oycowstwa, na późniewydarzone rodzenie w ten czas tylko dowód przez znających się na rzeczach pozostaje, kiedy ciż po pilnym dochodzeniu stanu dziecka, i matki, przyczynę tak nadzwyczajnego przypadku podaia, i tęż zrozumiałą czynia.

§. 134.

Ani cudzołóstwo przez matkę popelnione, ani iey twierdzenie, iż iey dziecię nie jest łozą prawego, nie mogą onemuż uwłaczać praw urodzenia prawego: lecz iezli mąż twierdzi, iż dziecię z żony iego zrodzone nie jest iego, zaczym dowodzić powinien naturalney

między Rodzicami i Dziećmi. 63
ney niemożności nastąpięnego od siebie
spłodzenia.

§. 135.

Dzieci mimo małżeństwa spłodzone,
i przez później nastąpięne rodziców ich
pobranie się do rodziny weszłe, równie
jak ich potomstwo, między dzieci w
małżeństwie spłodzone policzone być
mają, dla innych jednak dzieci w tym
czasie z małżeństwa spłodzonych przy-
miotu pierworodztwa, i innych naby-
tych już praw zaprzeczyć nie mogą.

§. 136.

Dzieci w nieważnym małżeństwie
spłodzone mają być za prawe uważa-
ne, kiedy przynajmniej jednego z ich
rodziców niewinna niewiedomość mał-
żeńskiej przeszkody wymawia: atoli
dzieci takowe zostają wyłączonemi od
osiągnięcia majątku, który rodzina przez
swe rozrządzenia dla małżeńskiego po-
kolenia szczególnie zachowała.

§. 137.

§. 137.

Iezeli dziecię z łaski Prawodawcy za prawe uznane iest, więc to względnie tylko na rodziców do tego zezwalających, a nie na inne familii członki dzielnym iest: sami zaś rodzice tyle tylko na to pozwalają mogą, ile rzecz idzie o prawa, któreby dla tego dziecięcia mogli byli udzielić, chociażby nie było za prawe uznane.

§. 138.

Dzieci nieprawego łoża od wszelkich praw familii, i pokrewieństwu służących są wyłączone, nawet nie mają prawa do imienia familii, do herbu, lub innych prerogatyw oycowskich, lecz tylko na matki swej nazwisku przedstawiać muszą; powszechność zaś tym bardziej powinna się za nimi uymować, i wrodzone ich prawa utrzymywać.

§. 139.

§. 139.

Dziecie nieprawego łoża ma prawo dopominania się u swych rodziców o stosowne do ich majątku utrzymanie, wychowanie, i zaopatrzenie; z powodu zaś nieprawego urodzenia ani na swym honorze krzywdzone, ani w przyszłych swych zabiegach tamowane być nie powinno.

§. 140.

Ponieważ Prawo dzieci nieprawego łoża nie na ugodzie, lecz szczególnie na spółdzeniu polega, dzielność zaś tej zasady bez wyjęcia na wszelkich rodziców rozciąga się; przeto żadney czynić nie należy różnicy: czy małżeństwo między rodzicami ich utrzymałoby się było mogło, lub nie, i czyli przeszko-
dy przeszłe do uchylaających, lub nie uchylaających należały.

§. 141.

Naybardziej oyciec obowiązany iest do utrzymywania dziecięcia z nieprawego łoża spółzonego; ieżeli zaś nie iest w stanie dopełnienia tego, obowiązek ten spada na matkę.

§. 142.

Im więcey rodzice z własney winy los dzieci swych nieprawego łoża cięższym czynią, tym bardziej obowiązani są, przykładać się do obmyślenia im sposobu do życia; między takich rodziców liczonemi bydź mają ci, którym wiadome były przeszkody do małżeństwa, dla których dzieci albo z trudnością, albo wcale prawemi zostać nie mogą; tudzież oyciec, który swego dziecięcia uznać nie chce: albo matka, która rzetelnie oycę nie wyiawia.

§. 143.

Oyciec do dziecięcia swego dobrowolnie przyznający się będzie, kiedy
te-

między Rodzicami i Dziećmi. 67

tego żąda, utaionym, i tylko do ponoszenia stosownych kosztów na wyżywienie i wychowanie obowiązany zostanie.

§. 144.

Kto się być oycem zapiera, na podwójny koszt skazanym będzie, koszt ten wtróynałob ponoszony być ma, kiedy między rodzicami zachodzi przeszkoda do małżeństwa uchyloną być mogąca; wezwórnałob, kiedy przeszkoda uchyloną być nie może.

§. 145.

Dopóki matka dziecię swe nieprawego łoża wychowywać sama chce, i może, dopóty go oyciec od niey odbierać nie może, iednakże kosztu na utrzymywanie ponosić powinien.

§. 146.

Iezeli zaś istotne dobro dziecięcia przez wychowanie macierzyńskie niebezpieczeństwu podpada, oyciec ma

E 2 pra-

prawo i obowiązek, dziecię od matki oddalić, i je do siebie wziąć, lub też na inne gdzie bezpieczne, i przyzwoite miejsce oddać.

§. 147.

Wolno wreszcie obojgu rodzicom względem opatrywania dziecięcia z sobą się ugodzić; wszelakoż oyciec aż do zupełnie ukończonego wychowania za prawem przepisane wyżywienie odpowiadać musi.

§. 148.

Obowiązek opatrywania dzieci nieprawych, iak inny każdy dług ma być uważany, a zatym po śmierci rodziców obowiązani są dziedzice, aby o takich dzieciach według podanych wyżej prawideł staranie mieli.

§. 149.

Ieżeli komu sposobem w ustawie Sądowej przepisany dowiedziono będzie, iż on z matką dziecięcia w szóstym aż do

do dziesiątego miesiąca przed iey położeniem obcował; ktoby to tylko mimo Sądu wyznał, albo się tym chlubił, na tego prawne porozumienie pada, iż on dziecię splotził.

§. 150.

Wpisanie oycowskiego imienia w księdze chrztów, czyli w księdze rodzących się, na podanie matki nastąpione zupełnego dowodu nie czyni, ieżli zezwolenie oycy przez świadectwo od parocha i oycy chrzestnego, tudzież przez potwierdzenie od tychże przydane, iż im oyciec z osoby dobrze jest znany, złączone nie jest.

§. 151.

Wolno jest matce przeciw zwodzielowi swemu czynić żalobę o szkodę; lecz gdy fałszywie kogo za oycę dziecięcia swego udaie, według okoliczności ukaraną być ma.

§. 152.

§. 152.

Władza oycowska trwa podług prawa dopóty, póki oyciec żyje, a dzieci jego są małoletniemi, gdy zaś dziecię 24. lat dóydzie, władza oycowska ufaie, ieżeli oyciec przedłużenie małoletności u Sądu nieprzyzwocie otrzymał, lub otrzymane nieprzyzwocie obwieścił.

§. 153.

Przedłużenia małoletności w ten czas oyciec żądać u Sądu może, kiedy dziecię jego nie iest sposobne, samo siebie wyżywić, kiedy znaczne długi ma, lub takie występki popełnia, dla których wsparcie oycowskie mogłoby bydź dla niego odmówione.

§. 154.

Dzieci przed osiągnięciem dwudziestego czwartego roku mogą wychodzić

z pod władzy oycowskiej, kiedy ie oyciec z dobrego zamiaru z przyzwoleniem Sądu wyraźnie wypuszcza, kiedy synowi lat dwadzieścia mającemu własne gospodarstwo prowadzić dozwala, lub kiedy swą córkę za mąż wydaie.

§. 155.

Kiedy oyciec używanie rozumu straci, kiedy za marnotrawcę ogłoszony, lub dla popełnionego występku na dłuższy nad rok ieden czasu przeciąg do więzienia skazany będzie; wtedy władza oycowska żadney dzielności nie ma, lecz gdy te przeszkody uftaią, to oyciec do swych praw nazad się wraca.

§. 156.

Rodzice wyżywienie, i wychowanie dzieci swych wcale zaniedbuiący tracą na zawsze władzę rodzicielską.

§. 157.

§. 157.

Osoby płci męskiej i niewieściey, które uroczyście ślub czystości nie wypełniły, i które własnych prawych dzieci nie mają, mogą sobie dzieci za własne przybierać: przybierająca osoba zowie się przyśposabiającym oycem, albo przyśposabiającą matką; przybrana zaś, przyśposobionym dziecięciem; prawa i obowiązki z takowey czynności pochodzące, stanowią się przez pravidła ugód.

§. 158.

Przyśposabiający oyciec, lub przyśposabiająca matka powinni mieć lat pięćdziesiąt, dziecię zaś przybrane przynajmniej ośmnaście laty od swych przyśposabiających rodziców młodsze być powinno.

§. 159.

§. 159.

Ugoda ta bez zezwolenia rodziców naturalnych przyśposobionego dziecięcia nie może przyyść do skutku, tudzież dla swej wagi u Sądu rodziców przyśposabiających, i dziecięcia przyśposobionego oznaymiona, i w aktach sądowych zapisana bydź musi.

§. 160.

Kiedy przybrane dziecko imię familii rodziców nieszlachetnych przyśposabiających przyjąć ma, rządy kraiowe to potwierdzić powinny; szlachectwo i herb przyśposabiających rodziców za szczególną tylko łaską Prawodawcy mogą bydź na przyśposobione dziecię przeniesione, łaska ta za prawo służy dla oboiej strony, i trzeciemu szkodzić nie może.

§. 162.

§. 161.

Przez przyśposobienie dziecię przybrane, do praw familii swego przyśposabiającego oycą względnie na innych pokrewnych przychodzić nie może, lecz praw własney swey familii nie traci.

§. 162.

Prawa i obowiązki rodziców przyśposabiających, i dzieci przybranych nie zlewają się na te dzieci, które tylko do wychowania są wzięte: wychowanie te każdemu jest wolne, i strony podług zawartey między sobą umowy zachować się powinny, byle tylko umowa ta prawom przeciwna nie była.

§. 163.

Gdy osoby, które z przeszłego małżeństwa żyjące ieszcze dzieci mają, z sobą ślub małżeństwa zawierają, i ugodę
czy-

czynią, którą dzieci różnego małżeństwa równie z sobą do dziedziczenia przypuszczonemi zostają; wtedy nastaje tak nazwane ziednoczenie dzieci; ta ugoda tak dalece ważna jest, ile się to wolnego majątku tyczy, i ile się strony w tej ugodzie umieszczone o to z sobą porozumiały, lub przyzwoitym sposobem sądownie były zastąpione.

ROZDZIAŁ V.

O Opiekach i Kuratelach.

§. 164.

Każdego mieszkańca powszechności, który bez oycowskiego dozoru i starania został, i który jeszcze małoletnim, lub dla innej przyczyny niezdolnym jest, starać się przez siebie samego o swe interesa, przez opiekuna, lub przez kuratora Prawa szczególnie bronią, i wspierają.

§. 165.

Opiekun zatrudnia się osobiście osobą, i prawami małoletniego : kurator zaś, czyli zastępca ogólnie tylko zawi-

Rozdział V. o Opiekach i Kuratelach. 77
wiadywaniem pewnych spraw, i in-
terefsow.

§. 166.

Sąd, pod którym małoletny zостаie,
z urzędu postanawia opiekuna. To po-
stanowienie bez straty czasu przedsię-
wzięte byđź ma, nie czyniąc różnicy,
czy małoletni prawego, albo nieprawego
są urodzenia.

§. 167.

Gdy się więc przypadek taki wy-
darzy, w którym postanowienie opie-
kuna jest potrzebne; wtedy krewni ma-
łoletniego, i inne w związku z nim
będące osoby, obowiązani są pod od-
powiedzią, aby przyzwoitemu Sądowi
przypadek ten natychmiast doniosły,
tudzież polityczne zwierzchności, świec-
cy i duchowni, przełożeni gromad na
takowe przypadki uważać, i o tych
podług okoliczności donosić powinni.

§. 168.

§. 168.

Za opiekunow takie tylko osoby naczne bydź mogą, które potrzebne do tego urzędu przymioty posiadają, kto tedy dla niedostatku lat, dla wad ciała, lub zmysłow, albo dla innych przyczyn własnymi interesami swemi zawiadywać nie może, lub za winnego o występki iaki uznanym iest, ten do urzędu opiekuna zdolnym nie iest.

§. 169.

Osoby płci niewieściey, zakonnicy, tudzież mieszkańcy państw zagranicznych według prawa niezdolnymi są do opieki: osoby, które oyciec wyraźnie od opieki wyłączył, tym samym od tey opieki zostają wyłączonymi.

§. 170.

Tudzież opieka takim osobom nie może być poruczona, które nie iedney z małoletnym są religii, które z iego rodzicami, lub z nim samym w wido-
czney

czney nieprzyjaźni żyły, i które z małoletnym albo już zażyły w proces, lub dla nieuiszczonych pretenzyi, w takowy mogą być zawikłane.

§. 171.

Współczłonki sądu opiekuńskiego, tudzież osoby takie, które w tey prowincyi, gdzie małoletny żyje, albo wcale nie mieszkają, albo dłużej jak przez rok ieden z tey oddalonymi być muszą, według prawa nie są zdolnymi do opieki.

§. 172.

Duchowni, osoby woyskowe, i urzędnicy na publiczney usłudze zostający, na opiekunów przeciw swej woli przymuszonymi być nie mogą.

§. 173.

Obywatelowi, który siedmdziesiąt lat wieku swego liczy, albo takiemu, który staraniem pięciorga dzieci, lub wnuków zatrudniony jest, albo temu,
któ-

który ważną, i trudną opieką, lub trzema mniejszemi obciążony jest, nowej opieki przeciw woli iego nakazać nie można. Lecz jeżeli osoba taka sama się dobrodzieystwa prawnego wyrzekła, na ów czas więcey do niego prawa nie ma.

§. 174.

Kiedy żadna w §§. 168. 169. 170. i 171. przywiedziona niezdolność nie jest na przeszkodzie; wtedy opieka przed wszystkiemi należyć ma do tej osoby, którą oycieć w ostatniej woli swej, lub innym sposobem wyraźnie do tego naznaczył.

§. 175.

Jeżeli matka, lub inna osoba część spadkową dla małoletniego odkazała, i razem opiekuna mianowała; tedy ten tylko iak kurator dla pozostałego majątku ma bydź przyięty.

§. 176.

Gdy oyciec albo żadnego, albo niezdolnego opiekuna naznaczył, na ten czas opieka krewnemu małoletniego, i wprawdzie przed innemi dziadowi z linii oycowskiej, po nim matce; daley babce z oycowskiej linii, nakoniec innemu krewnemu, i wprawdzie temu powierzoną byđź ma, który naybliższym naystarszym, i męskiej płci ieść.

§. 177.

A gdy opieka sposobem namienionym ustanowioną byđź nie może, na ten czas od przeczności Sądu zależy, kogo on bardziey, mając uwagę na stan, na zdolność, na majątek i na zaśladość, wyznaczyć chce za opiekuna.

§. 178.

Skoro opiekun ieść wyznaczony, Sąd na to wyda mu rozkaz, aby w czternařtu dniach porządnie do opieki
Ustaw. cyw. część I. F przy-

przyśąpił. Czas ten dla ważnych przyczyn może być nawet przedłużony.

§. 179.

Jeżeli okoliczności tego wymagają, ażeby taki kto na opiekuna był przyjęty, który z osoby swej Sądowi nie jest podległy; tedy to za uczynieniem proźby na piśmie do iego Sądu nastąpić może. A jeżeli osoba taka przyjęta już opiekę, wtedy ta, co do czynności wszelkich z tym urzędem połączonych, zwierzchności opiekuńskiej została podległą.

§. 180.

Mniema zaś ten, którego Sąd na opiekuna wezwał, że do tego urzędu niezdolnym jest, lub że go prawo od opieki uwalnia; takowy w przeciągu czternastu dni do Sądu, któremu z osoby podlega, o to się udać, Sąd zaś przyczyny iego wraz z swym zdaniem do

Sąd-

Sądu opiekuńskiego dla rozeznania ode-
stać powinien.

§. 181.

Ktoby wiadomą swą niezdolność do
opieki tań, ten równie iako i Sąd, który
niezdolnego wiadomie za opiekuna
wyznaczył, z wszelką wynikłą przez
to dla małoletniego szkodę, i ubyły po-
żytek odpowiadać musi.

§. 182.

Tey odpowiedzialności ów także pod-
pada, który się bez przyczyny grun-
towney wzbrania przyjąć opiekę, i nad
to do przyjęcia tey słoſowną karą pie-
niężną, a nawet arefztem pomuſzony
być ma.

§. 183.

Urząd opiekuna tylko po otrzyma-
nym od przyzwoitego Sądu na to zale-
ceniu przyjąć można; ktoby zaś opiekę
sobie przywłaſzczać chciał, obowiązany

będzie, wszelką dla małoletniego wynikłą przez to szkodę nadgrodzić.

§. 184.

Każdy opiekun, wyłączywszy dziada, matkę i babkę, nim do opieki przystąpi, daniem ręki przyrzec powinien: iż on będącego w opiekę do pocziwości, do bogoboyności, i do cnót prowadzić, iż go podług stanu iego na zdolnego obywatela usposabiać, iż go przed Sądem, i za Sądem zastępować, małątkiem iego wiernie i pilnie rządzić, i we wszystkich rzeczach stosownie do przepisów przez ustawy podanych chce się zachować.

§. 185.

Opiekunowi sposobem takim obowiązkanemu Sąd wyda pismo wiarygodne na to, aby w sprawowaniu urzędu swego wiara mu dana była, i w zachodzących przypadkach usprawiedliwić się mógł: kiedy zaś dziad, matka, albo babka opiekę przyimuie, dla tych podob-

dobne pismo wydane, i w tym to wszystko wyrażono byź ma, co opiekunowie zwyczajni przyrzekaia.

§. 186.

Każdy Sąd opiekuński ma tak nazwaną księgę opiekuńską, czyli sierocińską trzymać, w tej imiona, tudzież imiona rodziny, wiek małoletnich, i to wszystko, co się ważnego przy przyięciu, trwaniu, i kończeniu się opieki zdarzyło, zapisywać należy.

§. 187.

W tych księgach na wszelkie papiery takim sposobem odwoływać się należy, iżby w nich tak Sąd sam, iako też zacząłem sierota, przyszedłszy do lat zupełnych, wszystko, co dla ich wiadomości potrzebnego, lub pożytecznego jest, bez żadney trudności w formie autentycznej przezyrzeć się mogli.

§. 188.

Jako opiekun przez oycęznaczony nie tylko o osobie będącego w opiece, ale też o jego majątku staranie mieć powinien; tak też domniemywać się należy, iż oyciec, назначаіаc kogo za kuratora do majątku, razem i dozór nad osobą chciał mu powierzyć: lecz gdy oyciec nie dla wszystkich dzieci opiekuna, albo nie do całego majątku kuratora назначыł, wtedy Sąd dla drugich dzieci opiekuna, lub do reszty majątku kuratora ustanowić ma.

§. 189.

Jeżeli kilku opiekunów назначonych jest, mogą wprowadzić majątkiem sierocińskim spólnie, lub częściami za-
wiadywać; iednak Sąd urządzić powinien, iżby osoba zostającego w opiece, i główne interesów utrzymywanie iednemu tylko polecane były,

§. 190.

§. 190.

Matkom, i babkom opiekę przyimującym zawsze współopiekun dodany być musi: przy obieraniu tego współopiekuna najprzód na oświadczoną wolę oycowską, potym dopiero na wniesienie opiekunki, nakoniec na spokrewnienie będącego w opiece uważać należy.

§. 191.

Obowiązkiem współopiekuna będzie, ażeby i on ze swoiey także strony dobro zostającego w opiece pomnażać starał się: to posłubić, i na ten koniec opiekunkę radą swą, osobliwie na iey żądanie, wspierać powinien. A gdyby ważne wady postrzegł, usiłowaniem iego będzie, onym zapobiedz, i w razie potrzebnym Sądowi, iako najwyższey opiece, doniesienie o tym uczynić.

§. 192.

Inny obowiązek istotny współopiekuna jest, ażeby w zachodzących in-

te-

terefsach, dla których ważności zezwolenie Sądu opiekuńskiego potrzebne jest, prozbę przez opiekunkę podaną być mającą razem z nią podpisał, tudzież na żądanie Sądu zdanie swe w takowym interesie bezpośrednio dał.

§. 193.

Współopiekun tych obowiązków dopełniwszy, wolny jest od wszelkiej dalszey odpowiedzialności: lecz gdy współopiekunowi razem i majątku sierocińskiego zarządzanie poruczone zostało; tedy wszelkie obowiązki kuratorskie z tymże zarządzaniem na siebie przyjął, do czego mu Sąd pismo urzędowe wiarę czyniące wyda.

§. 194.

Opiekun wszystkie obowiązki oycy, lecz nie wszystkie iego ma prawa: co do wychowania sieroty sobie powierzoney wszystko to czynić musi, co tylko poczuł oycowie w tej mierze czynić
zwy-

zwykli, iednak wolno mu nie iest, samowładnie sieroty sobie powierzone do inney Prowincyi przenosić, albo z niemi inne więkſzey wagi odmiany rozpoczynać: w takowych przypadkach powinien się do Sądu opiekuńskiego o przyzwolenie, i o przepis zachowania się udać.

§. 195.

Zoſtaiaący pod opieką winien iest dla ſwego opiekuna uſzanowanie, i poſtuſzeńſtwo; wolno mu zaś będzie przed ſwym naybliſzym krewnym, albo też przed Sądowną zwierzchnością uzalić się, ieżeliby opiekun władzę ſwą nad nim iakim bądź ſpoſobem nadużyć miał; do teyże ſamey zwierzchności i opiekun z żalobą przeciw ſierocie udawać się ma.

§. 196.

Oſoba ſieroty matce oſobliwie powierzoną być powinna, w ten czas nawet, kiedy opieki nie przyięła, albo
po-

powtórnie za mąż poszła, chybaaby dobro dziecięcia innych urządzeń wymagało.

§. 197.

Koszta na utrzymywanie Sąd opiekuński wyznacza, i przy tym wyznaczeniu szczególnie na zdanie opiekuna, na zarządzenie oycy, na majątek, na stan, i na inne okoliczności małoletniego uważa.

§. 198.

Jeżeli przychody na zaściąpienie wydatków nie wystarczają, można będzie wprowadzić ruszyć sam majątek, albo kapitał; wszelakoż opieka szczególniejszą na to baczność zwrócić powinna, aby przez to małoletni dostateczny sposób do życia osiągnął.

§. 199.

Do wychowania bez sposobu wcale będących sierot majątni najbliżsi krewni dopomagać muszą; w niedostatku tych
opie-

opiekun ma słuszne prawo do publicznych pobożnych fundacyi, i znaydujących się urzędzeń dla ubogich, póki sierota w stanie nie będzie, sam siebie przez własną pracę, i staranność wyżywić.

§. 200.

O tymże samym czasie, kiedy Sąd opiekuński o wychowanie sieroty stara się, powinien także majątku tego wyszukać, i o zabezpieczenie go przez obfygillacyę, przez inwenturę, i oszacowanie usiłować.

§. 201.

Przez Sądową obfygillacyę podług okoliczności mogą bydź ruchome rzeczy pod straż wzięte. Inwentura na tym zależy: ażeby dokładne spisanie wszelkiego sierocie przypadłego majątku nastąpiło: Inwentarz ma być spisany, chociażby oyciec, albo kto inny spadek

zostawiający od niego uwolnił, lub zakazał.

§. 202.

Spisanie majątku, i oszacowanie bez czasu straty, niekiedy zaś przed ustanowieniem opiekuna przedsięwzięte być musi. Inwentarz zachowany zostanie przy Aktach spadkowych, i tego autentyczny odpis opiekunowi dany będzie. Gdy oszacowanie albo niezaraz, albo nie bez wielkiego na to wydatku przedsięwzięte być nie może; tedy, co do nieruchomego majątku, nietylko odłożone, ale też, jeżeli wartość jego z innych pewnych źródeł wiadomą jest, nawet całkiem opuszczone być może.

§. 203.

Jeżeli się nieruchome dobra sierocińskie w innej Prowincyi, albo w cudzym Państwie znajdują; Sąd opiekuński do przyzwoitego Sądu drugiej Pro-

Prowincyi, lub Państwa obcego o Inwentarz, i oszacowanie, tudzież o udzielenie tychże udać się, i temuż Sądowi ustanowienie kuratora, czyli dozorca nad tymi dobrami zupełnie zostawić ma.

§. 204.

Gdy zaś dobra sierocińskie w teyże samey Prowincyi się znayduią, lecz innemu Sądowi podlegaią; na ów czas należą wprawdzie do tegoż Sądu wszystkie do dóbr sציagaiące się prawa, a zatym i spisanie Inwentarza; iednak Sądowi opiekuńskiemu na iego żądanie nietylko wypis onegoż przesłać, ale też wolnego zarządzania majątnością opiekunowi zostawić powinien, nie przywłaszczaiąc sobie iakowego rządu nad opiekuna czynnościami.

§. 205.

Owe rzeczy ruchome, które się w nieruchomych dobrach znayduią, ażeby

na tychże samych pozostały, będą iako część tychże dóbr uważane, inne zaś wszelkie ruchome rzeczy, nawet karty na długi, i inne przyzwoicie prenotowane kapitały do małoletniego ściągają się, i do Sądu opiekuńskiego należą.

§. 206.

Skoro opiekun, albo kurator majątek fierociński do zarządzania przyjął, obowiązany z wszelką bacznością poczciwego i pilnego gospodarza onym zarządzać, i za wszelkie z jego winy wynikłe szkody odpowiadać.

§. 207.

Kleynoty, i inne kosztowne rzeczy, wszelkie wielkiey wagi dokumenta wraz z kartami na długi do Sądowego przechowania należą; pierwszych tych rzeczy otrzyma opiekun spisanie, drugich zaś potrzebne ku swemu używaniu wypisy.

§. 208.

§. 208.

W ręku opiekuna, albo kuratora tyle ma gotowych pieniędzy zostawać, ile do porządnego utrzymania gospodarstwa sierocińskiego potrzeba wyciąga; reszta zaś osobliwie na zaspokojenie długów, jeżeli jakie są, obróconą, i jeżeli na inny większy pożytek użytą być nie może, na prowizyę lokowaną być powinna.

§. 209.

Reszta majątku ruchomego, który ani do własnego używania sieroty służyć, ani też innym zyskowym sposobem obrócony być nie może, przez publiczną licytację ogólnie sprzedany być ma: tym czasem zaś sprzęty domowe mogą być matce, i współdziedzicowi w cenie oszacowania sądowego z wolnej ręki zostawione. Rzeczy na publiczney licytacyi niesprzedane może opiekun za pozwoleniem Sądu opiekuń-

kuńskiego poniżej ceny oszacowania
sprzedać.

§. 210.

Nieruchome dobra małoletniego według prawa sprzedawane bydź nie mogą; chyba by nieodbita potrzeba, lub zysk oczywisty takowego sprzedania (wzśelakoż za dozwołeniem Sądu opiekuńskiego) wymagały.

§. 211.

We wśzyśkich ogólnie czynnościach, które z porządnyś gospodariśtwem nie łączą się, i które więkśzey są wagi, opiekun bez pozwolenia sądownego nie przedsiębrać nie może; a zatym żadnego spadku samowładnie bez warunku przyimować, żadnego odrzucać, żadnych leżących dóbr, ani kośztownych ruchomości nabywać, żadnych beśpiecznych kapitałów wypowiadać, ani uślepować, żadnego znaczego ſporu prawnego zagadzać, żadney fabryki, handlu,

handlu, rękodzielu zaczynać, prowadzić, lub znosić nie może.

§. 212.

Ponieważ opiekun samowładnie ani kapitału sierocińskiego wypowiadać, ani wypłacanego odbierać nie może; zatem każdy, komu taki kapitał wypożyczany będzie, dla swego bezpieczeństwa domagać się o pokazanie sobie wydanego na to sądowego rozporządzenia, a nie zaś kiedy kapitał wypłaca, na samym od opiekuna zakwitowaniu poprzestać ma, nawet mu wolno bezpośrednie wypłacenie u Sądu uiścić.

§. 213.

Ile się razy zdarza, iż winny kapitał zapłacony byź ma, zawsze opiekun pierwey Sędziemu doniesienie o tym uczynić powinien, aby należyte zarządzenie końcem pożytecznego kapitału obrócenia przedsięwziąć mógł.

§. 214.

Należytości niedostatecznie przez dokumenta zabezpieczone powinien opiekun, ile tylko będzie można, zabezpieczyć, albo w zapadłym terminie odebrać. Gdyby zaś należytości takie niebespieczeństwu podpadały; dla uchylenia tego ma opiekun użyć niezwłocznie prawnych w ustawie sądowej przepisanych środków.

§. 215.

Dopóki opiekun prawidła dla bezpieczeństwa majątku sierocińskiego prawem przepisane pilnie zachowywać, i porządne rachunki z powierzonego sobie majątku w czasie przyzwoitym zdawać będzie; dopóty uwolnionym bydz może od wszelkiej kaucyi.

§. 216.

Według prawa każdy opiekun, i każdy Kurator jest obowiązany, porządne rachunki z powierzonego sobie

za-

zawiadywania trzymać, i zdawać: od składania rachunkow może wprawdzie zostawiający spadki, względem dobrowolnie przez siebie odkazaney ilości uwolnić opiekuna, co też Sąd opiekuński uczynić może wtedy, kiedy przychód mało co przewyższa wydatki na utrzymowanie, i wychowanie sieroty; jednak majątek główny, i kapitał inwentarzem spisany, ma być przez opiekuna zawsze okazany, iakoteż o stanie iego sieroty doniesienie uczynione.

§. 217.

Rachunki corocznie, a naydaley we dwa miesiące po upłynieniu roku iednego z wszelkimi przyłączonemi pismami do Sądu opiekuńskiego mają być oddawane: w tych rachunkach przychód, i wydatek, reszta pozostała, albo niedostatek kapitału, dokładnie wyrażone będą. Jeżeli się w majątku sierocińskim handel iaki znajduje, Sąd na złożonym

sobie wiarogodnym rachunkow podsumowaniu, czyli tak nazwanym bilansem poprześcić, i takowe w sekrecie zachować powinien.

§. 218.

Ieżeli się majątek sieroty w rozmaitych Prowincyach znajduje, a tego zawiadywanie opiekunowi tylko powierzone jest, powinien wprawdzie rachunki osobne co do każdej Prowincyi trzymać, i tamieczney zwierzchności podawać: iednak wolno mu będzie dla większego dobra sieroty swego nadwyżek majątku w iedney Prowincyi leżącego obrócić w drugiej Prowincyi.

§. 219.

Sądu opiekuńskiego jest obowiązkiem, rachunkow opiekuna według przepisow w każdej Prowincyi będących, przez osoby na rachunkach, i rzeczach znaiące się kazać przyzrzeć,

i urzetelnić, potym w tym rozeznąć, i rozeznanie swoje opiekunowi wydać.

§. 220.

Ieżli opiekun w nastąpionym rachunkow rozeznaniu przez nakazane nadgrodenie, lub nieuznaną sobie pretenzyę uciążonym się bydź mniema; na ten czas wolno mu założyć rekurs do wyższego Sądu.

§. 221.

Opiekun dla dopełnienia swego obowiązku szkodować nie może, ma prawo upomnienia się o to wszystko, co dla dobra w opiece będącego prawniełożył, lub innym sposobem ze swego majątku wydał.

§. 222.

Ieżli się w rachunkach co zapomniało, lub iakakolwiek stała się omyłka; to ani opiekunowi, ani pod opieką zostającemu szkodzić nie może.

§. 223.

§. 223.

Małoletny ani iak powód, ani iak obżałowany stawać przed Sądem nie może; w takich przypadkach albo sam opiekun stosownie do swego poślubienia, albo przez kogo innego zastąpić go powinien.

§. 224.

Lubo pod opieką będącemu wolno iest, nabywać czego przez dozwolone zaśladowne czynności, mimo dołożenia się swego opiekuna; iednak zbyć co ze swego, albo się do czegokolwiek obowiązywać bez wyraźnego na to od opieki pozwolenia nie może.

§. 225.

Ieżeli pod opieką zostaiący mimo zezwolenie swego opiekuna w iaką służbę wszedł, do handlu, do rzemieśta, albo iako służący gdzie przystał; tedy opiekun przed terminem do prawa stosownym bez ważney przyczyny odbie-

bierać go nie może: co sobie tym, lub innym sposobem przez pilność zarobi, tym równie iak danemi do swego używania rzeczami rządzić, i w miarę tego obowiązywać się może.

§. 226.

Gdy małoletny dwudziestego czwartego roku doszedł, zwierzchność opiekuńska według własnego zdania nadzwyczajek dochodów iego do wolnego zarządzania zostawić mu może. Zostający pod opieką ma także prawo względem tey własnemu zarządzaniu powierzoney ilości w obowiązki od nikogo niezależące wchodzić.

§. 227.

Czynności prawom przeciwne, tudzież zdrady, i oszukaństwa w żadnym przypadku wspierać małoletniego nie mogą; co tylko zawini, za wszystko tak osobą, iako i majątkiem swym odpowiadać musi.

§. 228.

§. 228.

Opieka zupełnie się kończy albo przez śmierć, albo gdy sierota do zupełności lat swych dójdzie. Jeżeli zaś opiekun zmiera, lub oddalony będzie; na ten czas inny według przepisu praw ustanowiony być powinien.

§. 229.

Małoletny dostępuje zupełności lat podług ustawy z zaczęciem roku dwudziestego piątego, iednak od Sądu opiekuńskiego zależy, aby dla sieroty dwadzieścia lat mającego po zasiągniętym pierwej od opiekuna, a czasem też od pokrewnych naybliższych zdaniu, na opuszczenie małoletności zezwolił, i onego za wieloletnego uznał.

§. 230.

Z tą samą ostrożnością Sąd opiekuński może odłożyć uznanie wieloletności pod opieką będącego na dłuższy, i nieoznaczony czas, kiedy pomieszany, albo słaby

słaby na zmysłach jest, lub kiedy za marnotrawcę sądownie ogłoszony być musi.

§. 231.

Oddalenie opiekuna Sąd uznaje w niektórych przypadkach z urzędu, w niektórych zaś, kiedy o to żądanie zaydzie.

§. 232.

Z urzędu musi być opiekun oddalony w ten czas, kiedy za niezdolnego uznany zostanie, lub kiedy względem niego takie się przeszkody okazują, któreby go mocą ustawy od opieki były wyłączyły.

§. 233.

Ieżeli zostawiający spadki tylko na czas pewny ustanowił opiekuna, albo go na wyraźny przypadek iaki wyłączył; tedy opiekun, skoro czas ten minie, lub wyrażony przypadek zaydzie, powinien być oddalony.

§. 234.

§. 234.

Matce powinna być opieka odłeta, kiedy powtórnie za mąż idzie, ten przypadek wyjąwszy; kiedy ona, lub iey małżonek brakujące ieszcze zabezpieczenie majątku sierocińskiego złoży.

§. 235.

Kiedy krewni małoletniego dostrzegą, iż opiekun niedbale urząd swój sprawuje; o tym do Sądu donieść powinni, ten ma obwinienia dochodzić, przekonanego o te ukarać, i do nadgrożenia szkody przez niedbalstwo wynikłej przymusić.

§. 236.

Gdyby zaś opiekun, mimo to ukaranie, w niedbalstwie swym trwał, lub podezrzenie gruntowne o interesowność, i oszukaństwo na siebie sciągnął; wtedy przez wyrok y prawo z urzędu swego złożonym, i w wymiar swego występku ukaranym bydz ma.

§. 237.

§. 337.

Opiekun żądać może uwolnienia siebie z urzędu swego, kiedy podczas trwającej opieki takie zachodzą przyczyny, któreby go były od przyjęcia tej opieki wyłączały, i uwalniały.

§. 238.

Opiekunowi, któremu opieka iako mniemanemu naybliższemu krewnemu małoletniego zleconą została, iest wprowadzić wolno, późniefy odkrytego bliższego, i zdolnego krewnego na swe mieysce podać; bliższy atoli krewny nie ma prawa, żądać odstąpienia dla siebie opieki, do którego iuż mniemy bliski krewny przystąpił.

§. 239.

Wszlakoż matka małoletniego, albo brat, którzy pod czas ustanowienia opieki sami ieszcze małoletnimi byli, doszedłszy zupełności lat, mogą się upomnieć o tę opiekę: też same prawo ma

-in-

inny krewny wtedy, kiedy Sąd do opieki kogo obcego wezwał.

§. 240.

Jeżeli majątek sierocy żadnemu przez to niebezpieczeństwu podpadać nie będzie; tedy małżonek nad swą małoletnią małżonką, tudzież przysposabiający oyciec nad swym przysposobionym dziećciem może przyjąć opiekunstwo: chyba co innego przez zawartą umowę ustanowiono było.

§. 241.

Niepodeyżrzany opiekun może złożyć opiekę według prawa tylko przy końcu roku opiekowego, kiedy następcą jego zawiadywanie majątkiem sierocińskim przyzwolicie przyjął; lecz jeżeli opiekun podeyżrzany będzie; Sąd potrzebne rozporządzenia dla zabezpieczenia sierociego majątku bez zwłoki uczynić powinien.

§. 242.

§. 242.

Na końcu opieki obowiązkiem jest opiekuna, lub gdy ten już nie żyje, iego dziedzicow cały sierociński majątek albo samemu sierocie, gdy lat zupełnych doszedł, albo według okoliczności następcom iego, kiedy zaś sierota do lat zupełności nie przyszedł iefzcze, nowo ustanowionemu opiekunowi za kwitem oddać, i z tego przed Sądem wywieść się, uczynione majątku spisanie, tudzież wywody roczne rachunkowe przy takowym oddawaniu służyć mają za prawidło.

§. 243.

Obowiązkiem jest opiekuna, naydaley we dwa miesiące po skończoney opiece ostateczne swe rachunki do Sądu podawać: od tego Sądu, po uznaniu rachunkow za rzetelne, odbierze opiekun zupełne zakwitowanie, uwolnienie od kaucyi, i zaświadczenie, iż do końca
po-

porządnie i pocciwie urząd swój sprawował.

§. 244.

Póki szczegół iaki względem zawiadywania opieką do rozpoznania, lub do odpowiedzenia pozostaie, póty opiekunowi zupełne zakwitowanie, i zaświadczenie odmówione, albo przynajmniej zbywające ieszcze wyrzetelnienie w tychże ośtrzeżone być może. W obydwóch przypadkach ma być czas naczony, w którym strony, jeśli się z sobą zgodzić nie będą mogły, załoby swe do Sądu podać powinny.

§. 245.

Iednakowoż wydane bey żadnego nawet warunku zaświadczenie przeskadzać nie może, aby bywfy opiekun, dla późney odkrytey swey chytrey, i podstępney czynności drogą prawną sci-ganym nie był.

§. 246.

§. 246.

Opiekun właściwie tylko za swoje, a nie za podległych sobie urzędników zawinienia odpowiadać ma; jeżeli zaś przez własną winę niezdolnych ludzi postanowił, tych zatrzymał, lub o nadgrócenie szkody przez nich wyrządzonej nie nalegał, za te niedbalstwo równie odpowiadać musi.

§. 247.

Nawet zasiadający w Sądzie opiekuńskim, którzyby urząd swój ze szkodą dla małoletniego zaniedbali, za każdą obowiązkowi ich przeciwną czynność odpowiadać będą, i gdyby żadnych środków do nadgrócenia nie było, dowiedzioną szkodę powrócić muszą.

§. 248.

Im większy ciężar z urzędem opiekunałączony jest, tym większe do wdzięczności opiekun ma prawo: ale
pocz-

pocziwemu człowiekowi samo przekonanie, że powinności obywatelskiej dopełnił, jest dostateczną nagrodą: i póki wydatki sieroty przychodom jego prawie wyrównywią, opiekun do innej nagrody za swe prace prawa nie ma.

§. 249.

Gdy zaś rachunki okazują: iż opiekun dobrze gospodarował, i oszczędził, albo gdy pod opieką będący przyzwoity sposób do życia otrzymał; wtedy Sąd przyzwoitą nagrodę opiekunowi z urzędu przyznać może, jednak ta nagroda nie więcej, iak po pięć od sta z przychodów czystych, i naywięcej cztery tysiące ryńskie rocznie wynosić może.

§. 250.

Jeżeli Sąd nie wyznaczył dla opiekuna nagrody; tedy mu wolno w przeciągu lat trzech o tę upomnieć się, a jeżeli

ieżli opiekun, albo krewni będącego pod opieką mniemają, iż wyznaczona od Sądu nadgroda nie stosuje się do wysługi czynioney, lub do majątku sierocego; tedy opiekun we czternaštu dniach: krewni zaś w przeciągu iednego roku, licząc od dnia urzetelnienia rachunkow, przed wyższym Sądem żalić się mogą.

§. 251.

Dla osób, które swemi interesami zarządzać same, i swych praw same dopilnować nie mogą; powinien Sąd (ieżli władza oycowska, lub opiekuńska mieysca nie miałaby) kuratora, czyli zastępcę ustanowić.

§. 252.

W tym przypadku znajduią się małoletni, którzy w inney Prowincyi majątek nieruchomy posiadają: mający lat zupełność, którzy w pomieszanie, lub w słabość zmysłow wpadaia, ogłoszeni

za marnotrawców, niearodzeni ieszcze, czasem także i ci, którzy głuchemi, i niememi zostali, i nieprzytomni.

§. 253.

Za pomieszanego, lub na zmysłach słabego ten tylko miany będzie, który za takowego przez doświadczonych lekarzów uznany jest; za marnotrawcę zaś Sąd z urzędu ogłosić powinien każdego, który majątek swój lekkomyślnym, i niepożytecznym sposobem rozprasza, oraz długami się obciąża, i pod szkodliwemi warunkami summy zaciąga.

§. 254.

Głusi, i niemi, jeżeli przytym słabych zmysłów są, pod opieką zostają; lecz jeżeli, zaczawszy dwudziesty piąty rok, zdolnemi są do zawiadywania swemi interesami; tedy przeciwko ich woli kuratora ustanawiać dla nich nie należy, ci iednak przed Sądem stawać bez zastępcy nie powinni.

§. 255.

§. 255.

Ustanowienie kuratora dla nieprzytomnych, albo dla niewiadomych osób w ten czas ma miejsce, kiedy porządnego zastępcę nie zostawiły, bez któregoby własne ich prawa przez zwłokę niebezpieczeństwu podpadały, lub prawa kogo innego w biegu swym tamowane były. Kiedy nieprzytomnego wiadome jest miejsce przemieszkowania; na ten czas jego kurator o stanie interesów donieść mu, i o tych również o interesach małoletniego staranie mieć powinien, jeżeli inne rozporządzenie nie nastąpi.

§. 256.

Co się tyczy nienarodzonych jeszcze, zastępcę albo dla potomstwa w ogólności, albo dla będącego już płodu ma być ustanowiony. W pierwszym przypadku staraniem zastępcy będzie o to, ażeby potomstwo, co do wyznaczonego

dla siebie spadku, pokrzywdzone nie było. W drugim zaś czuwać ma na to, ażeby nienarodzonemu ieszcze dziecięciu prawo nie upadło, któreby mu należało, gdyby się już było narodziło.

§. 257.

Ustawy w takich przypadkach płodowi tylko, a nie trzeciemu dla płodu, sprzyjać chcą. Z tego powodu nie żywo urodzone dziecię względem praw dla niego ostrzeżonych tak uważane będzie, iak gdyby nie było poczęte.

§. 258.

W interesach między rodzicami, a małoletnim dziecięciem, albo między opiekunem, i zostającym pod iego opieką zachodzących, udać się do sądu należy, aby dla małoletniego dziecięcia, lub dla zostającego pod opieką osobnego kuratora naznaczył; gdyż rodzice i opiekunowie w własnym swoim interesie dawać przyzwolenia nie mogą.

§. 259.

§. 259.

Kiedy pomiędzy dwoma, lub więcej pod opieką iednego opiekuna zostającemi spory prawne zachodzą; wtedy opiekun żadnego z nich zastępować nie może, lecz o to się do Sądu udać powinien, aby ten własnego kuratora dla każdego z osobna wyznaczył.

§. 260.

Sąd, do którego mianowanie opiekuna należy, ma według prawa z podobną ostrożnością, i według tychże samych prawideł, także i kuratora ustanowić. A jeżeli o zarządzanie takiej rzeczy, lub interesu idzie, któryby do innego Sądu należał, ten Sąd także kuratora naznaczy.

§. 261.

Possiadający przyzwoite przymioty do urzędu opiekuna, może i kuratelę przyjąć. Może się też przypadek zdarzyć, iż się kuratelę komu takiemu powierza,
któ-

który z powodu przemieszkiwania swego w cudzey Prowincyi, lub z powodu różności religii od opieki wyłączonym jest.

§. 262.

Kuratorowie iednakowe prawa i obowiązki w miarę z opiekunami mają: kuratela ustaie, kiedy się interesa kuratorowi powierzone kończą, lub kiedy przyczyny ustaia, które pod opieką będącemu do zarządzania swemi interesami przeskadzały.

§. 263.

Czyli pomieszany, i słaby na zmysłach do używania rozumu przyszedł, czy marnotrawca zupełnie, i stale się poprawił? w piêrwszym przypadku zaświadczenia lekarzy, w drugim zaś doświadczenie przez dwa do trzech lat rozstrzyga.

§. 264.

§. 264.

Iezeli kto wten czas, kiedy zachodzą wszystkie przez prawo oznaczone okoliczności, uprasza, azeby nieprzytomny za umarłego sądownie był ogłoszony, Sąd dla tego nieprzytomnego najpierwey kuratora naznaczy. Potym przez obwieszczenie pod terminem całego roku z upomnieniem ogłoszenia za umarłego przyzwoicie przywołany będzie, a gdyby w przeciągu tego czasu nie stawiał się, lub żadnego znaku, czy zycie; i gdzie przemieszkiwa, nie uczynił, wtedy istotne ogłoszenie za umarłego nastąpić powinno.

§. 265.

Dzień, którego ogłoszenie za umarłego mocy swej prawney nabyło, za dzień prawy śmierci nieprzytomnego będzie poczytany. Wszelakoż ogłoszenie za umarłego dowodu nie wyłącza, iż nieprzytomny wcześniy, lub późniy
umarł,

120 *Rozdz.V. o Opiekach i Kuratelach.*
umarł, albo iż ieszcze żyje. Jeżeli do-
wód ten do skutku przyidzie ; tedy ów,
który na mocy Sądowego ogłoszenia za
umarłego majątek obiał , iak inny rze-
telny posiadacz uważany bydz powi-
nien.

ROZDZIAŁ VI.

O Prawach i obowiązkach między Panami, i służącemi.

§. 266.

Każde prawie gospodarstwo potrzebuje osób służących, które za wyznaczoną płacę część domowych zatrudnień na siebie przyimują, i lubo te zatrudnienia różne bydź mogą, obowiązki iednak wszystkich służących w tym się z sobą zgadzają, iż oni baczniemi, pilniemi, i wierniemi bydź, tudzież dobro swych panow podług swych sił pomnażać powinni.

§. 267.

§. 267.

Przymywanie służących należy właściwie do głowy domowego społeczeństwa, wszelakoż według mniemania prawnego wybór służących płci niewieściey dla gospodyni domu jest zostawiony.

§. 268.

Staraiący się o służbę, któryby uwolnienia, czyli oddalenia od swego przeszłego państwa, lub innego wiarygodnego zaświadczenia względem swego sprawowania się na piśmie nie okazał, nie ma być w służbę-przyjęty.

§. 269.

Państwo, przyjmując osobę w służbę, ma od niej pismo, czyli zaświadczenie do schowania odebrać, i dla iey bezpieczeństwa dać od siebie rewers.

§. 270.

Ktoby osobie służącey nieprawdziwe zaświadczenie dał wiadomie, lub podeyż.

i obowiązkach między Panami, etc. 123
deyżrzanego służącego z własney winy
w dóm przyprowadził; ten wystawia się
na ciężką odpowiedź u urzędu Polieyi,
i nad to za wszelkie ztąd wynikające
szkody odpowiadać musi.

§. 271.

Kto swą osobą wolnie rządzić nie
może, lecz pod władzą drugiego zo-
stać, ten bez iego pozwolenia przy-
mować służby nie może, to zaś pozwo-
lenie wtedy za czas przez ustawę naz-
naczony ma być rozumiane, kiedy
osoba małoletnia pod władzą oycowską,
lub opiekuńską zostająca, albo też mał-
żonka w takim się znajdowała przy-
padku, iżby się o potrzebne dla siebie
wyżywienie przez przyęcie służby sta-
rać musiała.

§. 272.

Lubo ugoda o służbę ważna jest w
sobie przez samą ustną umowę, iednak
przy zachodzących obcych sporach te-

mu państwu, i temu służby szukającemu. Pierwszeństwo należy, kto z nich prawa swego albo ugodą na pismie, albo pieniędźmi za naiem istotne danemi, i przyiętemi dowieść może.

§. 273.

Te pieniądze za naiem, czyli tak nazwany zadatek, iako część przyszłej płacy poczytane, i według prawa od zapłaty odtracone bydź mają.

§. 274.

Państwo, które nienaganego służącego według danego mu przyrzeczenia swego nie przyimuie, traci zadatek, służący zaś z własney winy do służby nieprzyściągający we dwoie zadatek oddać powinien, obie zaś strony obowiązane są do nadgrodzienia daley wynikłej, i powiedziona bydź mogącey szkody.

§. 275.

Z czego się usługa i płaca składa, i iak długo czas służby trwać ma? to ugodą

i obowiązkach między Panami, etc. 125
ugoda między państwem, a służącemi za-
warta stanowi. Wtęy ugodzie nie ta-
kowego umieszczać nie wolno, coby
prawom przeciwnego było.

§. 276.

Ani poddaństwo niewolnicze, ani
niewola w Państwach Austryackich doz-
wolone nie są.

§. 277.

Iezeli obostronne prawa, i obo-
wiązki państwa, i ich służących ani przez
ugodę, ani przez pismo na przyięcie,
czyli tak nazwane postanowienie nie są
dostatecznie wyznaczone; zaczym usta-
wa stanowi: iż służący, i inna czeladź,
która pod imieniem pospolitey czeladzi
bierze się, każdą dozwoloną siłom swym
wyrównywiącą domową i polną robotę
czynić powinni.

§. 278.

Chłopcy na nauce będący, czeladni-
cy, i inni wszyscy, iakim bądź imie-
niem

niem nazwani pomocnicy rzemieślników, kupcow, i sztukmistrzów do żadnych takich czynności przymuszanemi bydź nie mogą, któreby ich powołaniu, lub znaydującym się artykułom towarzyskim przeciwne były.

§. 279.

Dworzanie, czyli takie osoby, które dla usługi, albo dla parady państwa przyięte są, i którym pospolita czeladź domowa względnie do ich usług podległą jest, wszystkie domowe interesy wykonywać muszą, które właściwemu ich przeznaczeniu wprost się nie przeciwia.

§. 280.

Takie zatrudnienia w domu nauczyciele, lekarze, cerulicy, kapelań, sekretarze, rządcy dóbr, rachmistrze, i inni domownicy, którzy więcej siłami duszy, aniżeli ciałą służą, mieć powinni? to każdego funkcyą, i stan dostatecznie przepisuią.

§. 281.

§. 281.

W razie potrzebnym każda w służbie będąca osoba stosownie do swoiey służby zastąpić powinna mieysce drugiey osoby: równie też państwo każde obowiązane iest, aby dla swych służących zwyczajnego do nabożeństwa, i do ich zdrowia potrzebnego czasu dozwalało.

§. 282.

Kto do służby przystał, nie umówiwszy się z swym państwem o swą płacę, która bądź z wiktu, pomieszkania, odzienia, pieniędzy, bądź innych rzeczy składałaby się; ten o nie więcey upominać się nie może prócz o to, co iego w tey służbie poprzednik pobierał, lub co równi iemu służący na tym samym mieyscu zwyczajnie biorą, owżem najmnieyszą z pospolitych nadgrod kontentować się powinien.

§. 283.

§. 283.

Ieżeli czas służby albo ugodą, albo samym rodzajem służby nie jest oznaczony; zaczym ten po wsiach na cały rok, a po miastach głównych na sześć tygodni ustawa stanowi; szkodę, która z wcześnieszego ze służby oddalenia, lub wystąpienia wynika, ten nadgrodzi, kto iej był przyczyną.

§. 284.

Państwo i służący, którzy ugody o służbę nad czas tą ugodą, lub prawem przepisany przedłużyć nie chcą, po miastach czterma tygodniami, a po wsiach sześćio miesiącami przed iego wyściem służbę wypowiedzieć powinni.

§. 285.

W niektórych iednak przypadkach może państwo i służący wypowiedania czas na dni czternaście ograniczyć: Państwo ma tę moc w ten czas, kiedy osoba służąca nieposobną się do służby okaże,
kiedy

i obowiązkach między Panami, etc. 129
kiedy się grze, pijaństwu, wybieganiu,
lub innemu życia sposobowi nieporząd-
nemu oddała; kiedy się nieostrożnie z
ogniem, i światłem obchodzi, lub z współ-
służącemi niezgodnie żyje: tudzież
osobę ciężarną niezamężną po czterna-
stodniowym służby wypowiedzeniu, z
ostrożnością iednak co do bezpieczeństwa
płodu, odprawić można.

§. 286.

Państwo musi za poprzedzającym
czternastodniowym służby wypowiedze-
niem osobę służącą odprawić, kiedy ta
zapłatę swą o przypadającym czasie,
lub przynajmniej czternastodniami póź-
niej nie otrzymała, albo kiedy bez przy-
czyny przykro, lub zelżywie była trak-
towaną.

§. 287.

Sługa chcący się ożenić na wsi, lub
własne gospodarstwo prowadzić, służ-
Ustaw. cyw. część. I. I bę

bę swą sześcio tylko tygodniami pierwszej wypowiedzieć musi.

§. 288.

Natychmiast, i bez wszelkiego wypowiedzania może państwo służącą osobę odprawić, kiedy się ta przez pismo odprawy, które się potym nieprawdzywym okazało, lub przez inne fałszywe zaświadczenie w służbę wkradła, kiedy spokojność domową miesza, państwo swe obraża, i je obmawia, albo rozkazom się ich sprzeciwia; kiedy domowych do złego poduszczu, albo kiedy się prze-
niewierzy.

§. 289.

Państwo żadnego prawa nie ma, służyć dla tego, iż zachorował, bez przyzwolonego wypowiedzenia odprawić; owłzem obowiązane jest, przynajmniej na rachunek zasłużonej już zapłaty, albo z majątku jego, jeżeli taki ma, ile możliwości, ratować go;
gdy-

i obowiązkach między Panami, etc. 131
gdyby zaś majątek nie wystarczał, domowe okoliczności państwa tegoby nie dozwalały, albo gdyby niebezpieczeństwo zarazy było; tedy państwo może, i powinno się udać do publicznych dobroczynnych fundacyi dla chorych.

§. 290.

Bez wypowiedzenia może sługa wystąpić, jeżeli ciężką chorobą złożony do kąd inąd chce być oddany; jeżeli mu zgodzony wikt, i zapłata odmówione są, jeżeli na niebezpieczeństwo grubiańskiego z nim obchodzenia się, albo na uwiedzenie wystawiony jest, jeżeli się go fałszywie o występki iaki obwinia, jeżeli mu się rozkazuje, ażeby za granice iechał, albo się od miejsca, na którym służy, na dłuższy, iak służby jego czas trwa, oddalić musiał.

§. 291.

Nagany, zarzuty, ustawiczne zatrudnienia, sam nawet zakaz niewycho-

dzenia przez kilka dni z domu, należą do karności, i do środków ku poprawie służących, i nie pozwalają dla nich prawa, ażeby się na państwo sądownie skarżyli, albo przed wyjściem czasu prawnego, służbę wypowiadali.

§. 292.

Kiedy czas, w którym zasługi służącemu wypłacone być mają, nie jest naprzód umówiony; tedy te, kiedy się służący sam stołuje, na końcu każdego miesiąca, a inaczej co ćwierć roku wypłacone, i we wszystkich przypadkach, aż do godziny jego ze służby wystąpienia porachowane być mają. Dla uniknienia wszelkiego opaczności rozumienia, każde zasług wypłacanie może być w postanowieniu zapisywane.

§. 293.

Nowego roku, lub innych podarunków służącey osobie danych rachować
Pań-

i obowiązkach między Panami, etc. 133.
państwo nie może do umówionej zapłaty.

§. 294.

Liberya jest częścią zasług: służącemu, który przez trzy miesiące w służbie zostawał, należą się trzewiki, i pończochy, a po upłynieniu roku służby, wszelkie części codziennej liberyi. Do futer, płaszczow, surdutow, i tym podobnych, żaden sługa prawa mieć nie może.

§. 295.

Służący, którym prowadzenie gospodarstwa albo całkiem, albo częściami było powierzone, obowiązani są każdego czasu, osobliwie zaś przed swym ze służby wystąpieniem rachunki zdać, tudzież i ci, którym państwo niektóre pojedyncze rzeczy do schowania dało, te rzetelnie powrócić, i każdą szkodę z własnej ich winy wynikłą nadgrodzić powinni; gdy względem jednego, lub
drug.

drugiego z tych szczegółów między państwem, i służącą osobą spór zaydzie; tedy państwo pod odpowiedzialną zapłatę osobie służącej przytrzymać, i w przypadku niebespieczeństwa, o osobiste iego przyaresztowanie dopraszać się może; względem zdania rachunkow zaś ma państwo według przepisu ustawy Sądowej postąpić.

§. 296.

Państwo przyimując sługę, szczególnie na iego użyteczność uważa, z tego powodu kończy się ugoda z państwem z życiem sługi, i następcy iego żadney inney pretenzyi, oprócz do zaległej zapłaty nie maia. Sługa zaś na rodzaj domowego gospodarstwa, do którego się niaiał, uważa, i dla tego ugoda o służbę nawet po śmierci państwa aż do wypowiedzenia służby trwa;

§. 297.

Państwo obowiązane jest dla każdego służącego w czasie prawnego wystąpienia jego ze służby, zaświadczenie względem jego przez czas służby sprawowanie się wydać, i za rzetelność onego każdemu odpowiadać: a jeżeli sługa tym zaświadczeniem nie kontentowałby się, wolno mu będzie żądać lepszego zaświadczenia u naybliższej Policji w przeciągu dni czternastu.

§. 298.

Jeżeli pan przeciw swemu słudze, albo sługa przeciw swemu panu bądź iakie ma zażalenie ugody o służbę ty-czące się; tedy to w przeciągu trzydzie-stodniowego czasu, od dnia wystąpienia rachować się mającego uczynić należy. Po upłynieniu zaś tego czasu ani ieden, ani drugi takowey przed Sąd žaloby zanosić nie może.

§. 299.

Ieżeli zaś o to idzie , ażeby zamieszana spokoyność , i porządek domowy naprędce przywrócić , nagle rozstanie się między państwem i sługą rozpoznać , wykroczenia surowiey poskromić , lub występki ukarać ; tedy w pierwszych przypadkach do Policyi ; w ostatnim zaś do Sądu karzącego udać się potrzeba.



3725. 9. 11. 10

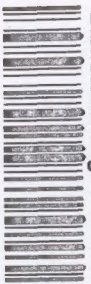
56) (56) (56)*

co za przyczyna tego chłoptkiego na niego ciska-
nia y iak wlażł na to drzewo które na dobrą kopia
od gątezi gładkie było. Odpowie on Káwalie-
rze grzeczny pomóż mi ábym z tego drzewa iak
zlażł, to powiem potym wlyżsko iak się stało,
powiedzie tedy Káwalier na koniu pod drzewo, y
podniosły kopuś do góry, opłiły grot o drze-
wo, po której się on Młodzieniec zsunął aż do
rąk lego, potym na ziemię skoczył z wielkim po-
dziwieniem tak wielkiej siły Káwaliera, że ręką
dotrzymał kopii, któremu wiele podziękował za
obronę, á widząc że chce Káwalier wiedzieć o
przyczynie jego przypadku, rzeknie: Jedź dáley
Káwalierze, ja tobie iádącemu, drogą idąc będę
powiadał, iako się to wlyżsko stało; co gdy tak
uczynił Káwalier, zaczyna: Nikopolim Miałto
któreś miało...

57) (57) (57)*

przedemną na prozód moję nigdy okna, y owa
namowioná od Mátki to mi mówił, że ied-
w podziwości kochám, y życzę ja łobie
pczyńciela, ábym o nie Oycá iey prosił. Já
rząc iey powieściom y niemiając nádziei po-
szym tytułem iey dostać, umyśliłem tak ucz-
ábym ja w ział za żonę. Dwá Miesiace cał-
kom żył łzczęśliwie iako może żyć náyz-
wiecy, kochając, któremu wolno było wi-
slyżec spodziwać się coś podobá tylko. W-
szła Fellina do Miałta iá to zrozumiałszy p-
dtem w przód y czekałem iey pod tym drze-
niełczęśliwym, na któryśś mnie zlażał, y
nie tychto y iuż ona iża ku zachodowi
która się zenną wesołym przywitała okien-
by się wdzięczną pokazała tego mego cze-
potym rozmawiając z nią roznie, na ośátek pro-
mnie ábym iey z tego drzewa bukiet urwał z kwie-
cia, które nie tylko wdzięczny zapach miały, al-
też y w wielkiej w nászym kráiu były pod ten cza-
cenie, dla tego że nie wlyżskie kwiaty, y nie wy-
mowiłem się z tego, anim się wzdrzgnął wyfoko-
tam chłopi zolaśli byli, po której te kwiaty
wali na drzewo wlażłem. inżem...

Biblioteka Jagiellońska



str0033284

